

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacya otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany”, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowa inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d'ama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celnijace tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej, mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł kancelistów Namiestnictwa: Adama Panatowskiego z Krakowa do Rohatyna, a Stefana Czarnieckiego z Rohatyna do Krakowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 września.

Podobnie jak w życiu, także i w polityce są sytuacje tak powikłane, są chwile tak trudne, iż nawet najlepsza wola i najdzielniejsza energia rozbija się o nieugięty opór zbiegu faktów materyalnych — tak jak łódź porwana falami, choćby dzielny kierował nią sternik, rozbija się nieuchronnie o skały wybrzeżne. Ani dobrej woli, ani dzielności i energii nie może nikt bezstronny odmówić obecnemu premierowi włoskiemu, panu Giolitti. Z zaparciem się wzorowem, z pilnością godną uznania, ze zręcznością wielką zabrał się on przed półtora rokiem do odziedziczonego po Crispim i Rudinim steru rządów we Włoszech, i włożył w tę pracę najlepszą swoją wolę — a oto teraz, gdy przebył już trudności nie mało, gdy zwyciężył niejedną zasadzkę, i gdy niejedną pożyteczną dla dobra swej ojczyzny myśl przeprowadził, stanowisko jego jest trudniejsze i niepewniejsze, niż było kiedykolwiek. Gdyby się miało wierzyć organom opozycyi włoskiej, byłyby już dni gabinetu Giolitti'ego nawet policzone. Tak źle niezawodnie nie jest, Giolitti bowiem posiada zawsze jeszcze zaufanie korony a zapewne i w Izbie deputowanych tak znaczna dawniej jego większość przez czas feryj letnich nie stopniała do tego stopnia, by po

zgrupowaniu się parlamentu włoskiego na sesyę jesienną, Giolitti miał ujrzeć się nagle w mniejszości; mimo to jednak trudnoby było nie przyznać, iż położenie jego gabinetu w ostatnich czasach znacznie się pogorszyło. Winy tego stanu rzeczy nie podobna przypisać samemu p. Giolitti'emu lub któremukolwiek z jego kolegów w gabinecie; największy udział w tej mierze przypada tutaj — nie biorąc już na uwagę machinacyi opozycyi — owemu zbiegowi faktów, który odgrywał w dziejach, odgrywa dzisiaj i w przyszłości zawsze odgrywać będzie tak potężną rolę, a który spowodował, iż przyszło do znanych wypadków w Aigues-Mortes i do tego co po nich nastąpiło, lub że położenie finansowe Włoch, jak było tak i jest nad wyraz trudne. Nawet najwierniejszy zwolennik gabinetu p. Giolitti'ego nie potrafi zaprzeczyć, iż gabinet ten popełniał błędy; ale czyż błędy te są tak znaczne, iż miałyby spowodować upadek gabinetu, lub czyż błędów, cięższych nawet o wiele, nie popełniali poprzednicy p. Giolitti'ego, ci, którzyby teraz radzi byli objąć spuściznę po nim?

Tą kwestyą, którą opozycya włoska usiłuje przedstawić jako największą winę p. Giolitti'ego i ministra spraw zagranicznych p. Brina, jest rzekoma powolność, jaką gabinet włoski miał okazać w obec Francyi w rozwoju wypadków, związanych ze sprawą rozruchów w Aigues Mortes. I praca opozycyi nie pozostała rzeczywiście bez owoców: w szerokich kołach narodu włoskiego głęboko zakorzeniło się niezadowolenie z niedostatecznej, zdaniem ich, stanowczości, jaką gabinet Giolitti-Brin wystąpił w tej sprawie w obec Francyi, a p. Crispi i jego zwolennicy zarzucają gabinetowi wprost już nieporadność i słabość. Włoska opozycya powinna jednak pamiętać o tem, że sama utrudniła gabinetowi tak energiczne wystąpienie w owych wypadkach, jakiegoby pragnęła, przez to, iż wywołała burzliwe demonstracye w Rzymie i na prowincyi przeciw Francyi — a zresztą, wszak jednym z największych przysług ludzkich jest cierpliwość, dla czegoż

więc nie chce opozycya włoska zaczekać ze stanowczem osądzeniem zachowania się gabinetu w tej sprawie do chwili, w której gabinet przedłoży parlamentowi włoskiemu zieloną księgę dokumentów dyplomatycznych w kwestyi zatargu z Francją?

Nie mniej przykrą dla gabinetu, jak ta sprawa, jest kwestya finansowa. W istocie, trudność sytuacji we Włoszech skupia się rzeczywiście w położeniu finansowem państwa: położenie to jest niewesołe. Ale trzeba także pamiętać o tem, że winy tego położenia finansowego nie można przypisać obecnemu gabinetowi, gabinet ten bowiem z całą usilnością, z godnym uznania zapałem walczył z niem i walczy. Przyczyna nieporadnego finansowego położenia Włoch, które zresztą opozycyjne dzienniki malują naturalnie w zbyt czarnych barwach, tkwi w złej gospodarce, trwającej już lat dziesiątki, i w rozmaitych innych okolicznościach i nadużyciach, za które myślący krytyk nie może czynić odpowiedzialnym Giolitti'ego. Całej zaś tej złej gospodarki, wszystkich tych błędów i nadużyć, popełnionych przez rozmaitych polityków i po różne czasy, nie podobna usunąć ani za jednym zamachem, ani w jednej chwili. Trzeba do tego pracy długiej i wytrwałej — a do takiej pracy zdolny jest p. Giolitti, aby jednak mógł ją wykonać, musi opinię i kraj mieć za sobą, nie przeciw sobie.

W dniu 12 października wygłosi premier włoski wielką mowę polityczną podczas bankietu w Dronero; przedtem już wypowiedział zarzuty swoje pp.: Crispi, Rudini i Cavellotti — pan Giolitti będzie mógł więc odpowiedzieć na nie w owej mowie swojej. Miejmy nadzieję, iż ta walka oratorska wyjaśni sytuację we Włoszech — wyjaśni na korzyść państwa.

32)

Walerya Marrené.

Historya zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Mogła się spodziewać, że za nią pójdę. Ale cóż, biegła bez pamięci jak oczarowana. Franciszek zatrzymał się, odetchnął ciężko.

— Musiałem wiedzieć gdzie szła.

— I cóż? — spytałem.

Podniósł oczy. W tych oczach wyczytałem nieszczęście.

— Ha! — szepnął po długiej chwili — za późno powrócił. Nie ocala jej, mogę tylko pomóc.

Przez chwilę milczał przygnębiony. Potem podniósł głowę, a oko jego pałało jak wówczas, gdy marzył o wielkich czynach i wielkich ludziach.

— Nie sądziłem, że mi przyjdzie działać tak marnie — szepnął. — Ha! człowiek losem swoim nie rządzi.

Spoglądałem na niego, nie dobrze rozumiejąc co chciał powiedzieć. Przecież żal ścisnął mi serce.

Franciszek zamilkł znowu. Znowu jak niegdyś po białem, chmurnem czole jego przesuwały się burzliwe myśli.

— Pamiętasz Wilskiego? — spytał nagle ostrym głosem.

— Spotkałem go któregoś dnia — odparłem.

— Spotkałeś go! nie dziw!

Zrozumiałem wszystko.

— To on! — zawołałem — tak, to on!

Przypomniałem sobie, że spotkał jego i ja tak blisko siebie.

Franciszek nie pytał z kąd wiedziałem, przytwardził tylko głowę. Brwi jego były ściągnięte, oczy błyszczały czerwonym blaskiem.

— Widziałeś go? — spytałem.

— Widziałem.

— I cóż?

— Cóż. — Rozśmiał mi się w oczy, gdy mówiłem o małżeństwie. — Przecież Bóg widzi, płakałbym oddając mu Frydę. Ty rozumiesz przecież, iż musiałem próbować. Teraz nie pozostaje mi nic innego jak go zabić. Ja przecież muszę upomnieć się o krzywdę siostry. Mów! czy wskażesz mi inną drogę?

Stał naprzeciwko mnie zdeterminowany. Marzyciel ustąpił człowiekowi czynu. Mówił gwałtownie, urywając, ale po za słowem znać było plan obmyślony.

— Słyszysz, śmiał się, śmiał się bezczelnie z hańby mojej siostry, jak wówczas w szkołach, kiedy nazwał mnie Szwabem.

— A ty?

— Jak wówczas byłbym rzucił się na niego i powalił! Nie jestem dzieckiem, powstrzymałem się. Cóżby mi z tego przyszło, gdybym to uczynił w jego mieszkaniu bez świadków. Przywołałby do pomocy lokai. Czekając, szedłem za nim, w restauracyi przy kilkudziesięciu osobach nazwałem go podłym, cisnąłem w twarz rękawiczką. Choćby nie chciał, bić się musi. Oto dla czego przyszedłem do ciebie. Powiedziałem, że przyszedł mu moich świadków.

— Franku! broń, strzelba, to nie twoja rzecz.

Uśmiechnął się z goryczą.

— Prawda, uczyłem się wielu rzeczy, ale tej najpotrzebniejszej nie! Cóż chcesz, nie przyszło mi na myśl, że świat podobny

jest do areny dzikich zwierząt, że kto się bronić nie potrafi, ginie.

Pierwszy raz usłyszałem podobne słowa. Teraz słyszę je często, jednak i dziś nawet wierzę im nie mogę. Na świecie bywa rozmaicie, ale ja doświadczyłem samprawy starej piosnki co to mówi:

„Chociaż to życie idzie po grudzie,
Jak mi Bóg miły, nie źli są ludzie.”

Patrzyłem też na Franciszka zdumiony. Nie chciałem odbierać mu odwagi. Ostatecznie fakt był spełniony, zawołałem tylko:

— Obyś ją i siebie obronił.

— Kto to wie. Czuję, iż życie moje mogło się na coś przydać, mógłbym je przynajmniej w lepszej sprawie położyć. Czemuż siostra moja spotkała na drodze swojej takiego Wilskiego?

Była chwila milczenia.

— Mógłbym zapytać tak samo — mówił dalej — czemu go pokochała, czemu uwierzyła pięknym słówkom, czemu była taką a nie inną? Łańcuch przyczyn może być w ten sposób bardzo długi, nigdy to nie zmieni położenia.

Ja wracałem ciągle do swojej myśli.

— Zebyś przynajmniej umiał fechtować się albo strzelać!

— Nie umiem — odparł krótko.

Przecież nie sądzisz, ażebym tracił czas na przygotowanie się do pojedynku, którego nigdy mieć nie myślałem. Bo powiedz sam, czy może być większa niedorzeczność.

Pojedynku nikt dotąd nie nazwał przy mnie w ten sposób. Uważałem go za nieszczęście, bohaterstwo, wypadek, nigdy za niedorzeczność.

— Więc w takim razie... zawołałem.

— Żyjąc w niedorzecznym świecie, jesteśmy pochwyteni jego kołem, musimy także spełniać niedorzeczności. Czyż o tem nie

wiesz? Nie opłaca się walczyć z prądem, chyba tam, gdzie wspólne usiłowania zmienić mogą jego kierunek. Jednostka w takiej walce zginie marnie i daremnie. Na niektóre wypadki, świat ustanowił pojedynek. Dał do wyboru śmierć lub hańbę. Hańby przecież nie wybiorę.

Mówił jeszcze długo w ten sposób. Niebezpieczeństwo, cierpienie, czy ważność chwili rozważały mu usta. O Frydzie tylko nie wspomniął więcej jakby to była paląca rana, której dotknąć nie chciał. Ile cierpiał, tylko po nienawiści do Wilskiego zrozumieć mogłem.

Gdy rzucał rozpaczliwe wyrazy, gdy spoglądał płonącemi oczyma, gdy wargi zaciskały mu się nerwowo, siostra stała w jego myśli i oczach, imię jej miało na ustach.

Pierwszy raz wmięszany byłem do pojedynku i nie byłbym wiedział, jak się obrócić, gdyby razem z Franciszkiem nie przyjechał z Poznańskiego do Warszawy odwiedzić krewnych, ów Halczewski, kolega, co zawsze stał po naszej stronie, a teraz jako landwerzysta doskonale był obznajomiony z honorowemi sprawami. Franciszek spotkał się z nim w Berlinie, odnowili dawną przyjaźń, teraz nie wiem jakbyśmy sobie obaj dali radę bez niego. Ja czułem całą ważność mojej osoby i razem lęk niezdecyzowania, co nigdy z żadną bronią nie miał do czynienia. Przytem tajemnica, którą zachować należało, atmosfera niebezpieczeństwa przejmowała mnie poszanowaniem dla samego siebie, byłem jakby kapitanem skrytego obrzędu i miałem tak tajemniczą minę, iż tylko dzięki niedomyślności ludzkiej cała sprawa na jaw nie wyszła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielkie manewry na Węgrzech.

Jak już wczorajsze depeze doniosły, we wtorek d. 19 b. m. dały manewry pod Güns obraz wielkiego starcia dwóch walczących armij. Armia północna pragnęła w tym dniu zająć Güns w swoje posiadanie, podczas gdy armia południowa zamierzała posunąć się na północ po za Güns, do Warasdorf. Stosownie do tego przyszło à cheval drogi wiodącej z Güns do Warasdorf do zderzenia się obu armij. Już o godzinie pół do 6 rano Najj. Pan i Jego wysoce goście, tudzież wszystkie Najj. Arcyksiężęta przybyli na najwyższe okoliczne wzgórze, aby śledzić przebieg ruchów wojska i walki obu armij. Złączone świty Monarchów i osobistości książęcych, tudzież kierownictwa manewrów przedstawiały widok świetny i imponujący, który ożywiała jeszcze obecność Najj. Arcyksiężęcej Maryi Teresy i Jej siostry księżnej Braganza; dostojne damy przybyły na pole manewrowe konno. Monarchowie i dostojni goście Najj. Pana z największą uwagą śledzili przebieg manewrów, a energicznie i świetnie wykonane przez artylerję korpusu XIII zajęcie terenu i rozstawienie się w linii bojowej, wywołało żywe poruszenie. Jak już z wczorajszych depez wiadomo, walka w tym dniu skończyła się cofnięciem się armii północnej. Armia południowa posunęła się do Warasdorf.

Cesarz niemiecki zapowiedział w poniedziałek telegraficznie w nader łaskawych wyrazach wizytę u hrabstwa Szechenyi'ch w Horpacsu. Depesza wspominała o miłych czasach, spędzonych wspólnie w Berlinie w czasie, gdy hr. Szechenyi był tam austro-węgierskim ambasadorem i zawierała wyrazy przychylności i przyjaźni cesarza. Wizyta ta odbyła się we wtorek. Cesarz Wilhelm bawił dłuższą chwilę w sypialni hr. Szechenyi'ego, któremu choroba nie pozwalała opuszczać łóżka. Następnie spożył cesarz śniadanie w kole rodzinnem byłego ambasadora i ofiarował hrabinie złotą bransoletę z własnym portretem na emalii, otoczoną diamentami. Po spacerze w parku zamkowym w towarzystwie hrabiny, pożegnał się cesarz Wilhelm nadzwyczaj serdecznie z hrabią i hrabiną Szechenyi, poczem odjechał w czterokonnym dworskim powozie do Güns. Wizyta trwała dwie godziny.

Według ponownie zmienionych dyspozycji, król saski i ks. Leopold bawarski z łowów w rewirze Belle nie udadzą się wprost do Gödöllö, lecz pojedą naprzód na dwudniowe łowy do Visegradu, a z tamąd dopiero do Gödöllö. — Wczoraj rano mieli przybyć do Güns członkowie ambasady niemieckiej w Wiedniu a mianowicie: radca legacyjny hr. Monte, tudzież sekretarze legacyjni ks. Ratibor i Lichnowski, wreszcie *attaché* ambasady porucznik Gossner.

W towarzystwie obcych książąt, którzy wezmą udział w polowaniach w okolicy Mohaca, będą się znajdowali w orszaku cesarza niemieckiego: adjutant skrzydłowy podporucznik Schott, niemiecki *attaché* wojskowy pułkownik Deines, lekarz sztabowy Ernesti i radca Dworu

Schwerin; w świetle króla saskiego: adjutant skrzydłowy pułkownik Willsdorf; w orszaku ks. Leopolda bawarskiego rotmistrz br. Gebattel a w orszaku Najj. Arcyksięży Fryderyka radca Dworu Rampold. Podczas przybycia wysokich gości do Mohaca, ponieważ podróż swoją odbywają oni *incognito*, publiczność nie będzie dopuszczona na dworzec kolejowy, wolno jej natomiast będzie być na brzegu Dunaju przy wsiadaniu dostojnych gości na pokład parowca „Orient“.

Częściowy stan wyjątkowy w Czechach.

Już nawet w obozie młodoczeskim podnoszą się głosy, które zwracają się przeciw dotychczasowej taktyce Młodoczechów. W artykule, poświęconym częściowemu stanowi wyjątkowemu w Czechach, omawia radykalno-młodoczeski organ *Krakonos*, wychodzący w Giezynie, bezskuteczność dotychczasowej polityki młodoczeskiej i pisze między innymi:

„Dotychczas widowiskami ostatnich czasów nie osiągnęliśmy niczego, a stan wyjątkowy jest nową przeszkodą, która nam staje na drodze. Od urzeczywistnienia naszych żądań jesteśmy bardziej oddaleni, niż kiedykolwiek. Stanowi to dowód, że droga, którą wybraliśmy, jest błędna. Niechaj deputowani czescy pomyślą nad innym środkiem i niechaj ludowi powiedzą prawdę uciec i otwarcie. Rada państwa zatwierdzi niewątpliwie stan wyjątkowy, a wówczas możemy wejść na ciernistą i niepewną drogę biernego opozycy, którą już raz przeżyliśmy. Obawiamy się fiaska i kompromitacji. Bierną opozycją nie osiągniemy niczego. Podobną sytuację „przywódcy“ powinni byli przewidzieć“.

W związku z artykułem *Krakonosa*, donoszą z Pragi: „W obozie młodoczeskim panuje tak głębokie rozdźwięczenie, że na niedzielnym młodoczeskim zgromadzeniu w Kolonowicach zaczęli stronnictwa w sposób niesłychanie gwałtowny, i że przewodniczący musiał rozwiązać zgromadzenie, jakkolwiek wcale tego nie żądał komisarz rządowy. Po zawieszeniu obrad przyszło do scen, które miały wprost dziki charakter“. — Młodoczeski polityczny związek w Kurzynie odbył również onegdaj zgromadzenie, na którym deputowany Pacak omawiał polityczną sytuację, składając winę niepowodzenia polityki młodoczeskiej na Staroczechów i szlachtę feudalną. Po Pacaku zabrał głos członek wydziału czeskiego związku włościańskiego, Patoczka z Kolina, i krytykował, ostro politykę przywódców młodoczechizmu w myśl zapatrywan znanego polityka chłopskiego Stiasnego. Wywody Patoczki kilkakrotnie przerywano, a przewodniczący odebrał mu głos; większość jednak oświadczyła się za tem, aby Patoczka pozwolił dalej mówić. Patoczka, we wstępie do mowy wspominał o cesarskim reskrypcie i wniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana. Ostatecznie zgromadzenie skończyło się tak, jak wszystkie młodoczeskie zebrania — na scenach burzliwych i gorszących.

Zarządzenia wyjątkowe w Czechach omawiał także na zgromadzeniu górno-austriackiego katolickiego związku ludowego deputowany dr. Ebenhoch. Według sprawozdania *Linzer Volksblatt* dr. Ebenhoch zaznaczył, że nikt nie może stawać po stronie niebezpiecznych dla ojczyzny agitacji; rząd zatem z łatwością znajdzie zapewne większość w parlamencie. Do tego zatem polityka młodoczeska doprowadziła cały czeski lud, że przez wszystkich został opuszczony, nawet przez tych, którzy zawsze z gorącą sympatją i pomimo najeźszych wyrzutów ze strony własnych współplemieńców występowali za jego równouprawnieniem. Niemcy konserwatywni z narodowych i politycznych powodów nie mogą udzielać poparcia polityce wybijania okien i rzucania się na ludzi. Sprawiedliwy Niemiec musi wprawdzie występować za równouprawnieniem wszystkich ludów w naszej ojczyźnie, nie może jednak nigdy pochwalać narodowych rozjätzrań ani wśród własnego ludu, ani u ludów innych.

SPRAWY MONARCHII

(Zgromadzenia z ograniczeniem na gości zaproszonych).

— Czytamy w *Wiener Zeitung*: Wskutek licznych orzeczeń c. k. Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego nastąpi w najbliższym czasie zmiana w dotychczasowym zachowywaniu się władz policyjnych względem zgromadzeń w myśl §. 2, ustawy o prawie zgromadzenia się. Zwołujący zgromadzenie takie, do którego w myśl §. 2, ustawy o zgromadzeniach, ustawa ta nie ma zastosowania, będzie musiał, jak dotychczas, przedkładać spis osób zaproszonych. Spis ten powinien być tak ułożony, aby z niego było widoczne, czy liczba zaproszonych jest już zgóry indywidualnie ograniczona; gdyż zaproszenia do wzięcia udziału w zgromadzeniu, zwrócone do całych kategorii lub klas osób, nadaje zgromadzeniu charakter zgromadzenia dostępnego dla wszystkich, nawet wtedy, gdy poszczególni uczestnicy otrzymają następnie karty zaproszenia lub karty legitymacyjne i w rzeczywistości tylko za ich okazaniem dopuszczeni są do zgromadzenia. Takie w tonie ogólnym trzymane zaproszenie nie może, nawet pomimo wypełnienia wspomnianych zewnętrznych formalności, zastąpić charakterystycznej cechy zgromadzenia ograniczonego do gości zaproszonych, jakim jest w szczególności wystosowanie przez urządzających zgromadzenie zaproszenia do osób indywidualnie oznaczonych.

Ta cecha, którą Najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny wyraźnie podniósł w jednym ze swoich orzeczeń, że zaproszenia muszą wychodzić od urządzających zgromadzenie i muszą być wystosowane do osób indywidualnie oznaczonych, będzie miała w praktyce szczególną ważność przy tak zwanych zgromadzeniach delegatów, kongresach i t. d. Jak Najwyższy trybunał orzekł zresztą i przy drugiej sposobności, pojęcie „goście zaprosze-

ni“ bezwzględnie czyni nieodzownym, aby zwołujący zgromadzenie, osoby, które chce do zgromadzenia dopuścić, oznaczał na podstawie własnego swobodnego wyboru; tej swobody w wyborze pozbawia się on jednak, jeżeli oznaczenie osób, mających być zaproszonymi, pozostawia wyborowi innych czynników i jedynie od nich czyni zawisłym dostęp do zgromadzenia, jak to mianowicie ma miejsce przy zgromadzeniach delegatów. Przez wezwanie przeto, wystosowane do grupy osób indywidualnie nieoznaczonych, n. p. do „podobnie myślących“, ażeby wystali swoich reprezentantów, dla których zwołujący oświadcza się gotowym wystawić karty zaproszenia, nie przychodzi jeszcze do skutku zgromadzenie ograniczone do „gości zaproszonych“, nawet gdyby miano starać się o to, by osoby nie zaopatrzone w karty, nie zostały dopuszczone do zgromadzenia. W przyszłości zatem zgromadzenia takie nie będą mogły być uważane za wyjęte z postanowień ustawy o prawie zgromadzenia się.

Dalej będzie się wymagać, ażeby zwołujący zgromadzenie zaproszonego gościa znał przynajmniej o tyle, by na podstawie karty zaproszenia identyczność osoby zaproszonego z pewnością i stanowczo mógł potwierdzić.

Z Wilna.

(P. Płoszczański i jemu podobni. — Wystawa rolnicza.)

Jak czasami rząd rosyjski lekceważy zużyte narzędzia swych agitacji — piszą z Wilna do *Czasu* — mamy tutaj najlepszy przykład na p. Płoszczańskim, byłym redaktorze byłego *Słowa* we Lwowie, a jednym z uczestników procesu Olgi Hrabar i towarzyszy. P. Benedykt Płoszczańskij, jeden z najmłodszych wyznawców cerkwi panującej, zwąży się tutaj szumnie „emigrantem“, otrzymuje wprawdzie 100 rubli miesięcznie w charakterze członka „Komisy do rozpatrzenia dawnych aktów“ i jakieś tam okruszyny ze stołu redakcyjnego *Wileńskaho Wiestnika*, ale nie ma w kołach rosyjskich najmniejszego poważania, a w sferach rządowych najmniejszego wpływu. Chociaż p. Płoszczańskij zapałał rusyfikatorskiego jeszcze nie stracił i radby wszystko na Litwie zrussyfikować, to jednak, kiedy niekiedy, słyszy się w jego słowach fałszywą nutę jakiegoś niezadowolnienia, czy opozycy. Zaczyna mu już wiele rzeczy w Wilnie się niepodobać. I córka Jakóba Gołowackiego, licząc zapewne na zasługi swego ojca we Lwowie i Wilnie, próbowała przed laty kilku dać wyraz swym socjalistycznym aspiracyom. Wskutek tego dostała się do więzienia najpierw w Petersburgu, a następnie przewieziono ją do Wilna. Nie pozwolono jej nawet odwiedzić umierającego ojca. Dopiero na pogrzeb przewieziono ją z żandarmami, a po pogrzebie odwieziono napowrót do cytadeli.

O wystawie rolniczej w Wilnie piszą do *Dz. Pozn.* pod dniem 14 b. m., że chociaż wystawa zajmuje przestrzeń niewielką, posiada przecież różnorodność przedmiotów

1)

Z dziejów nowożytnego mistycyzmu.

(*Memoirs on the life of Lawrence Oliphant and Alice Oliphant his wife 2 t. by Margaret Oliphant. London 1891. — Scientific Religion 1888 by L. Oliphant. — Un illustré moderne par Pierre Mille.*)

Naród szkocki, pomimo pozorów chłodu, rozwagi i muskularnej siły, cierpi na niezwykłą wrażliwość nerwową. W żadnym narodzie nie spotykamy takiego mnóstwa opowieści o zjawiskach nadprzyrodzonych, przeczuciach i objawach komunikacji duchowych, bez względu na materyjalną odległość, w żadnym narodzie opowieści te nie mają tyle wiary, co w Szkocji.

Stara legenda szkocka twierdzi, iż gdy szatan powiódł Chrystusa na wysoką górę i z jej szczytu wskazywał mu królestwa tej ziemi wśród chwały, — „one będą wszystkie należeć do Ciebie — rzekł kusiiciel, — ja dla siebie zastrzegam sobie jedno tylko, ten mały kraik, rozciągający się na północ wyspy angielskiej, zwany Szkocją“. I rzeczywiście Szkocja zdaje się być ciągle pastwą trwogi zabobonnej, jakby czuła bliską obecność złego ducha, który usiłuje całkowicie zapanować nad nią i otacza ją nieustanną mgłą tajemniczych przeczuc, hallucynacji, mistycznych uniesień.

To usposobienie całego narodu, może choć po części wytłómaczyć pojawienie się tam tak dziwnego człowieka, jakim był Lawrence Oliphant, niewątpliwie najbardziej oryginalna postać Anglii współczesnej, niezwykle i zgoła w stuleciu naszym niespodziewane zjawisko. Że ten wielki publicysta

i śmiały podróżnik, prowadzący życie niezmiernie czynne i zdrowe, spełniający trudne zadanie korespondenta wielkiego dziennika angielskiego, co oczywiście wymagało żywego i trzeźwego umysłu; patrzący na rzeczy i wypadki z przenikliwością i jasnością bystrogo polityka; nie unoszący się nigdy żadnymi fantastycznymi porywami; należący z urodzenia do świata arystokratycznego, a dzięki świetnym swym zdolnościom, urodzie i wytwornym manierom, nie tylko przyjmowany, ale niemal psuty w salonach najbardziej wyjątkowych tego społeczeństwa tak wyjątkowego, jak żadne inne na świecie, — że taki człowiek stał się wszakże jednym z najgorliwszych mistyków, że uległ najzupełniej kierunkowi lichego apostoła, a raczej komiwojażera spirytyzmu, wątpliwych zdolności, że pisząc artykuły polityczne do *Times'a* i *Blackwood Magazine* lub prowadząc *interviewy* z lordem Dufferinem w Konstancynopolu sądził, iż równocześnie zostaje w poufnych stosunkach z „wyższymi i niewidzialnymi Duchami, zaludniającymi ziemię“ — to, zaiście fenomen szczególny!

Syn lorda Antoniego Oliphanta, Lawrence był Szkotem nie tylko z pochodzenia lecz i z obyczajów i charakteru. Do lat trzynastu życia, podczas gdy ojciec jego spełniał obowiązki gubernatora Ceylonu, wychowywał się on przy matce w okolicach Stirling. W tym wieku wszystko niemal jest „zjawiskiem“ dla dziecka, — wrażenia jego są jakby snami. W chwili właśnie, gdy Lawrence zaczynał rozważać je i porządkować, przesiedlono go nagle do Indji, ziemi cudów i potworów, — kazano mu przebywać jakby drugie dzieciństwo. Lawrence wrócił wprawdzie niebawem do Europy, ale zaledwie rok przebył w kollegium w Eton. Rodzice jego przedsięwzięli w tym czasie podróż po stałym lądzie Europy, i zabrali go

z sobą. Dwa lata przejeżdżał on z Francji do Niemiec, z Niemiec do Szwajcaryi, ze Szwajcaryi do Włoch. A w tej podróży nowe wrażenia, które się odbijały w umyśle, zupełnie na nie nieprzygotowanym, pozbawionym wszelkiej nauki szkolnej. Lawrence uczył się sam patrzeć i żyć wyobraźnią, — refleksyj, rozwagi nie uczył go nikt. Ten szczególny sposób wychowania, który sam przez się może wytłómaczyć wiele późniejszych zbroczeń, nazywał Lawrence: wychowaniem „*par contact*“. — Do rozbudzenia wyobraźni przyczyniali się też nie mało i wypadki, których był świadkiem. Był to rok 1847 a Lawrence nie tylko patrzył ale i brał udział w zamieszkach włoskich. Z zapałem, pozbawionym wszelkiej rozwagi, miewał się z tłumem, słuchał trybunów, wygłaszających na ulicy ogniste mowy, widział palące się stopy rewolucyjne i barykady. Podobne widowiska pozostają na długo w pamięci. Gdy u wechodu życia doznało się takich wrażeń i wstrząśnień gwałtownych, potrzeba ich objawia się i w późniejszych latach, — powszechność życia nie wystarcza. Budzi się też pragnienie przyglądania się wypadkom naocznie; opisy nie zaspokajają już ciekawości. To też młody Oliphant wcześniej nauczył się patrzeć, umiejętnie patrzeć i czuć.

W ten to sposób został on dziennikarzem, prawie nie domyślając się tego. Ojciec pragnął go widzieć prawnikiem. Gdy młody Lawrence doszedł do lat 19-tu, „wychowanie“ jego uznano za skończone, i mianowano go od razu „*barrister*“ (obroncą) przy sądzie najwyższym w Ceylonie. W jednym roku występował on w obronie dwudziestu trzech hindusów, oskarżonych o morderstwo. A przytem używał szerokiego zbytku w życiu kolonialnem Indji, miał liczne stosunki w wyniosłym i arystokratycznym świecie, polował na tygrysy, wędrując po całym pół-

wyspie z Kalkuty do Nepul; kochał się w pięknych niewiastach, spotykanych w drodze, kochał się „wściekle“, jak pisał do matki, „gdyż nie było czasu ochłoniąć i zatrzymać się po drodze“. — Z tych wędrowek po Indjach powstała książka — pierwsze dzieło Oliphanta. Miał wówczas lat dwadzieścia jeden.

Wszakże ojciec, sir Anthony, zwrócił uwagę, że syn jego, sportsman-literat, był wcale nieszczególnym prawnikiem, i wysłał go na studia prawne do Londynu. Lawrence nie wytrzymał tam długo; umknął z tamąd, i nie oparł się aż w Moskwie i Sebastopolu. Nikt wówczas nie wiedział, iż widownią wojny, którą przeczuwano, będzie Krym. Oliphant, dążąc tam, ulegał jakimś przeczuciu, dziennikarskiej intuicji. To też, gdy przed rozpoczęciem kampanii lord Raglan, wódz naczelny armii angielskiej, dowiedział się o powrocie młodzieńca, zawezwał go, aby zasięgnąć wiadomości o tych wybrzeżach morza Czarnego, prawie dotąd nieznanych, Lawrence miał chwilę wielkiej radości. Spodziewał się, iż zostanie powołany do generalnego sztabu, że będzie współdziałał przy układaniu planów kampanii. Nadzieje te nie spełniły się wcale. Lord Raglan zapomniał o nim całkowicie, i młody Oliphant musiał towarzyszyć lordowi Elgin do Waszyngtonu, aby wziąć udział w rokowaniach w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Z Waszyngtonu udał się wraz z protektorem swoim do Kanady, gdzie otrzymał urząd nadintendanta spraw indyjskich. Był to urząd, nie wkładający wielkich obowiązków, ale zawsze urząd, — Lawrence i tego znieść nie mógł. Niebawem wrócił do Londynu z dziwnymi planami na przyszłość.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wystawionych bardzo znaczną. Pomiędzy wystawcami arystokracja jest licznie reprezentowana przez wszystkie prawie rodziny: hr. Tyszkiewiczów, ks. Ogińskich, ks. Gedroyciów, hr. Przedzieckich, Wankowiczów, Pusłowski, Platerów, Ursyn-Niemcewiczów i wielu innych. Zebrania towarzyskie odbywają się w domu hrabiów ordynatów Tyszkiewiczów.

Wystawa, przynajmniej jak dotychczas, bardzo mało interesuje mieszkańców Wilna; traktują ją bardzo obojętnie, utrzymując, że spowszedniała im ta rozrywka; ziemianie za to siedzą na wystawie od rana do wieczora. Transakcje, zwłaszcza koniami, idą na wystawie dość żywo. Przybyło do Wilna wielu handlarzy koni, specjalnie na wystawę.

Z Poznania.

(Poseł Eugeniusz Richter w Poznaniu)

W niedzielę bawił w Poznaniu znany wódz niemieckiego wolnomyślnego stronnictwa ludowego poseł Eugeniusz Richter, którego sprowadziło tamtejsze stronnictwo wolnomyślnie, aby wysłuchać przywódcy swego i w ten sposób uzbroić się do zbliżającej walki do Sejmu pruskiego. Po południu o godzinie pół do czwartej odbyło się zebranie mężów zaufania tego stronnictwa z całego Księstwa. Na zebraniu tem reprezentowanych było 14 okręgów wyborczych. Od organizacyi prowincjonalnej odłączono okręgi wyborcze bydgosko-wyrzycko-szubiński, toruńsko-chełmiński, wschowsko-leszczyński i krobowski, natomiast przyłączono do organizacyi prowincjonalnej okręgi wałecki. Okręg wschowsko-leszczyński i krobowski przyłączono do organizacyi zachodnio-pruskiej. Postanowiono, że mężowie zaufania związku prowincjonalnego poznańskiego zbierać się będą corocznie. Nadto utworzony zostanie osobny prowincjonalny wydział wykonawczy. Przewodniczącym zjazdu prowincjonalnego wybrano dr. Friedländera z Poznania.

O godzinie pół do 7 odbyło się zebranie ogólne w wielkiej sali Lamberta. Udział w zebraniu był liczny, obecnych było około 1000, w tej liczbie było wielu, którzy nie zaliczają się do stronnictwa reprezentowanego przez *Posener Ztg.*, a którzy przybyli, aby usłyszeć wywody znanego parlamentarysty i głównego szermierza nowo utworzonego stronnictwa wolnomyślnego ludowego, posła Richtera. Przeważnie zgromadzeni byli na sali żydzi.

Richter powitany grzmiącymi oklaskami przez zebranych mówił przez 1 1/2 godziny o wewnętrznym życiu politycznym Prus, a mianowicie o najnowszym ustawodawstwie. Zaczął mowę od tego, że od czasu, jak tu przemawiał lat temu pięć, zaszły znaczne zmiany w polityce. Powiększyły się podatki, powiększono armię, wzrosła w liczbę socjaliści, których to ks. Bismarck zrazu popierał, a w końcu tłumiał. O agraryszach powiedział Richter, że bogacą się kosztem społeczeństwa, a należąc do konserwatystów pakują dziś z antysemityzmem, który także jest dziełem ks. Bismarcka, a który go wzbudził na to, aby pokłócić stronnictwa mieszczańskie. Antysemityzm bardzo się mówcy nie podobał, za co mu zgromadzeni hucznie bili brawa.

Mówiąc o antypolskich ustawach, przypomniał Richter, że wolnomyślni byli przeciwni wyjątkowemu prawom przeciw Polakom. Gdy minister Puttkamer perswadował ks. Bismarckowi, aby nie wydał 40 tysięcy ludzi, głównie ze wsi, odpowiedział mu Bismarck, że „w czterech tygodniach muszą wszyscy być wydalenii”. Mówca oświadczył się przeciw wszystkim prawom wyjątkowym wobec Polaków, bo czemużby potężne Niemcy nie miały znaleźć drogi do pozwolenia na byt Polaków, kiedy w małej Szwajcarii i w Ameryce żyją z sobą w zgodzie różne narodowości! Następnie mówił p. Richter o politycznym stanowisku posłów polskich, o ustępstwie na rzecz nauki religii w polskim języku, o kolonizacyi, która podwyższyła cenę ziemi, cieszy się z tego, że osadziła 6000 kolonistów Niemców. „Cóż to znaczy te parę tysięcy ludzi — mówi Richter — wobec 29 tysięcy ludzi, którzy w ostatnich pięciu latach wynieśli się z Księstwa i Prus zachodnich do Ameryki!”

Następnie krytykował Richter prawodawstwo komunalne, powiatowe i prowincjonalne, które w W. Ks. Poznańskim jest wyjątkowe, na szkodę samorządu gminnego, powiatowego i prowincjonalnego.

Po krytyce projektu szkolnego byłego ministra oświecenia, p. Zedlitz, po pochwaleniu dla szkół symultanych, o których mowa się wyraził, że działają dobrze w interesie „asymilacyi” żywiu polskiego w Księstwie, po krytyce t. zw. *lex Hyene* i i., w końcu usprawiedliwił poseł Richter dokonany rozdział w dawnym obozie wolnomyślnym, i dowodził, że gdyby nie był dał do tego hasła, to 1/10 części wyborców wolnomyślnych byłoby porzuciło sztandar stronnictwa. — Życzeniem, żeby Poznań wybrał niemieckiego i wolnomyślnego posła, skończył Richter półtora-godzinna mową swoją, za którą mu podziękowano hucznymi oklaskami.

Przewodniczący zgromadzenia zakomunikował wreszcie, że zarząd upatrzył sobie jako kandydata na posła, radę miasta Jäckla z Poznania. W sprawie tej odbędzie się osobne zebranie.

KRONIKA

Lwów, 21 września.

— **JE. Pan Namieśnik**, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał wczoraj noonym pociągiem w kierunku ku Stanisławowowi do okolic nawiedzonych cholera.

— **Instalacya p. Edmunda Mochnackiego** na prezydenta miasta Lwowa i złożenie przysięgi z jego strony do rąk JE. P. Namieśnika ma nastąpić w niedzielę 24 b. m. w południe.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krakowie, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 4 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Egzamin kwalifikacyjny** przed c. k. komisją egzaminacyjną w Rzeszowie rozpocznie się dnia 16 października b. r. Termin do wnoszenia podań kończy się z dniem 7 października.

Po egzaminie kwalifikacyjnym odbędą się egzamina poprawcze z egzaminu dojrzałości.

— **Obywatelstwo honorowe**. Rada gminna miasta Tyńmienicy nadała honorowe obywatelstwo p. Józefowi Salomonowi, c. k. staroście, kawalerowi orderu św. Grzegorza.

— **Pan Jan Fuchs**, nasz rodak, który jako uczeń Lampertiego i Giovanniniego przez szereg lat z wielkim powodzeniem śpiewał w operach na scenach teatrów niemieckich w Norymberdze, Królewcu, Düsseldorfie, osiadł w naszym mieście i udzielać będzie lekcji śpiewu solowego. Wiadomość ta pożądana będzie zapewne dla tych, którzy pragną kształcić się w śpiewie solowym, powierzają swój głos opiece doświadczonego artysty.

— **Wspaniały wieniec srebrny**, przedstawiający złotą lirę o 3 strunach, okoloną dębowymi liśćmi, nadeszła do Krakowa Polacy z Ameryki dla uczczenia niewygasłej pamięci Teofila Lenartowicza. Wielki ten i pięknie wykonany wieniec ma napis: „Ś. p. Teofilowi Lenartowiczowi, ksiądz W. Małusecki, w imieniu parafii św. Wawrzyńca w Filadelfii, w Ameryce”. Kosztowny i trwały ten dowód pamięci o zasługach „mazowieckiego lirnika”, złożony będzie w Muzeum narodowym w Sukiennicach.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 21 września b. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 września do 12 w południe dnia 21 września b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 3 m/sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (80 procent wilg. tności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +14,5°C., najwyższa +20,2°C. wczoraj po południu, najniższa +10,0°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 765 do 760 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 22 września bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura obniży się do +11°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 85 proc.; opad, deszcz nieznaczny chwilami.

— **Samobójstwo**. Z Nadworny donoszą, że tamtejszy faktor, Josef Schloimer pozorywał rozmaitych ludzi na 40.000 zł., i puścił także w kurs fałszowane weksle. Za to został już aresztowany i nie minie go zasłużona kara. Ofiarą niecnego jego machinacji padł dyrektor Kasy zaliczkowej Leopold Woykowski, który jako taki spełniał tam funkcyę od lat 16. Spozstrzegłszy po niewczasie, że zeskontowane Schloimerowi weksle są podrobione, zwołał natychmiast radę nadzorczą Kasy zaliczkowej, której przedłożył całą sprawę. Rada zasuspendowała zaraz Woykowskiego. Dla pokrycia możliwych strat, wręczył Woykowski radzie książeczkę Kasy zaliczkowej na 5000 zł. i oddał do jej dyspozycyi realność swoją wartości 1500 zł. Obawiając się atoli ewentualnego uwięzienia i śledztwa, w chwili rozpaczy chwycił Woykowski za nóż i odebrał sobie życie.

— **„Ognisko” polskie w Gracu** podaje do wiadomości studentów szkół wyższych, zmuszonych odbywać studia za granicą, że udziela wszelkich wyjaśnień, dotyczących Uniwersytetu, Politechniki i Akademii handlowej w Gracu, oraz informacji co do warunków pobytu w tamtym mieście: *Polnisch-akademischer Verein „Ognisko” in Graz, Schmiedgasse 25.*

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Ignacy Czaporowski, kupiec, przeżywszy lat 39.

W Nowym Sączu, Bolesław Zaremba, maszynista kolei państwowej w 45 r. życia.

— **Kradzież w zamku Sefera baszy**. W nocy z 15 na 16 b. m. do zamku Bertholdstein w Styryi, będącego własnością Sefera baszy (Kościelskiego), zakradli się złodzieje i weszli do pokoju, który dzień wprzód opuścił był p. Józef Kościelski, bawiący u stryja. Złodzieje splądrowali biurko, powyrzucali papiery, pieniądze wszakże nie znaleźli. Skrzynki z piędziami i kosztownościami, która stała w tymże pokoju, nie tknęli, i zabrali tylko bardzo kosztowną (paryską i turecką) pościel z łożka i kilka małych lichtarzy. Z drobnych cacek, będących w pokoju, nie zabrali nic. Sprawcy kradzieży są dotąd nieznanymi.

— **Panna Rozalia Pawłowska**, drka medycyny, laureatka Uniwersytetu paryskiego, po złożeniu odpowiedniego egzaminu w Buenos-Ayres, objęła posadę pierwszego lekarza w tamtejszym szpitalu francuskim.

— **Teodor Mommsen**, uczonego historyk, wyruszył w tych dniach na długą wyprawę naukową. W przyszłym miesiącu przypada 50-letnia rocznica rozpoczęcia przezeń pracy naukowej.

— **Wybuch nafty**. W Rydze zdarzyła się w tych dniach eksplozja w piwnicach składu nafty firmy braci Nobel. Dom, w którym się skład znajdował, zburzony; w domach sąsiednich powylały okna. W skutek nieostrożności strażaków, którzy weszli do składu z zapalonymi pochodniami, nastąpił drugi wybuch, przyczem 15 osób odniosło ciężkie rany.

— **Panika w cyrku**. W Pardubicach podczas przedstawienia w cyrku zerwała się straszna burza. Deszcz zgasił elektryczność. Powstała panika. Publiczność nie mogła opuścić sali, dopóki nie powiedziano jej poprzecinać płótna, opasującego cyrk.

— **Kongres w sprawie moralności**. W klasycznym kraju kongresów, Szwajcarii, zebrał się w tych dniach nowy kongres, o urzędowej nazwie „Kongres międzynarodowy, dla zwalczania niemoralności w literaturze”. Obrady odbywają się w Lozannie i zajmują się wyswietleniem stanu tej kwestyi w znaczniejszych krajach Europy; następnie starają się zbadać, jakie niebezpieczeństwo dla moralności ogółu przedstawia ogłaszanie drogą prasy faktów zbrodniczej lub wstrętnej natury. Kongres studjuje również prawodawstwa rozmaitych narodów pod tym względem i obmyśli szereg środków międzynarodowego charakteru, dążących do umoralniania ogółu; między innymi ma z jego inicjatywy powstać „stały komitet międzynarodowy do nadzoru”, którego zadaniem będzie piętnować publicznie wszystkie wykroczenia przeciw moralności. Kongres ma zbadać bliżej nawet i kwestyę czytelni, zawierających często książki nie bardzo przyzwoite i o tyle przyczyniające się do szerzenia niemoralności. Wynika z powyższego, że nie brak kongresowi dobrych chęci; praktycznych rezultatów prawdopodobnie nie wyda i nie będzie pod tym względem ani pierwszym, ani ostatnim. Prezesem kongresu nie będzie chyba nikt inny jak ów senator Béranger z Paryża, który, wystąpiwszy przeciw nieprzyzwoitym zabawom studentów paryskich w Moulin Rouge pośrednio dał powód do znanych rozruchów, puścizających przez kilka dni Paryż, i był za to przez Paryżan przeklinany. Rehabilitacya taka „z wieku i urzędu” mu się chyba należy.

— **Kiełbaska z palca ludzkiego**. Jak donosi pismo berlińskie *Fresin. Ztg.* niedawno w Stendalu (w Saksonii), była sądownie rozpatrywana następująca ciekawa sprawa. Od roznosiela ulicznego kiełbasek parowych żołnierz kupił za 10 fenigów parówkę, w której znalazł dość duży kawałek ludzkiego palca i o tem natychmiast policję zawiadomił. Zaaresztowany kiełbasiłnik dowiódł, że dnia poprzedniego, przyrządzając kiełbaski, przez nieostrożność odcinał sobie kawałek palca, poczem natychmiast przerwał pracę i swemu pomocnikowi kazał poszukać palca w siekance. Palca jednak nie odnaleziono. Pomimo takiego objaśnienia, sąd uznał, że kiełbasiłnik w sposób gruby (*gröbes Vergehen*), przekroczył prawo o karamach i ich przygotowywaniu, i skazał go na 2 tygodnie więzienia.

— **Farbowany wirtuoz**. W dzienniku rosyjskim *Donsk. Riecz.* opisano nader zabawne zdarzenie, jakie miało miejsce w Nowoczerkasku. Afsze obwieściły miastu, iż odbędzie się koncert „fenomenalnego wirtuozu na wiolonczeli, skrzypkach i mandolinie A. J. Smetny ze współudziałem czarnego skrzypka wirtuozu (à la Paganini) San-Doka”. Koncert złożony z dwóch części. Pierwszą miał wypełnić Smetna, a drugą San-Dok. Po skończeniu pierwszej części koncertu, wszedł na estradę San-Dok i zaczął grać, niektórzy wszakże słuchacze zwrócili uwagę, że

„czarny wirtuoz” ma jedno ucho białe. Po skończeniu koncertu, niektórzy ciekawsi słuchacze zapragnęli przyjrzeć się bliżej „czarnemu wirtuozowi”, lecz otrzymawszy w kasie odpowiedzi niejasne, jak n. p. że San-Dok jest pseudonimem, zażądali spisania protokołu. Otóż, jak się okazało, p. Smetna i p. San-Dok, była to jedna i ta sama osobistość, a cały figiel na tem polegał, że po skończeniu pierwszej części koncertu, dowcipny wirtuoz ufarbował się na murzyna, lecz zapomniał nieboraczysko o wyczernieniu ucha, które go też zdemaskowało i pomysłowy koncertant został pociągnięty do odpowiedzialności. Poprzednie koncerta z czernieniem udawały mu się szczęśliwie w Rostowie nad Donem i w innych miastach, dopiero w Nowoczerkasku zrobił „flasco”.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Wczorajsze przedstawienie „Pana Damazego”, sprawiło nam prawdziwą i dawno w teatrze lwowskim niedoznaną przyjemność. Artyści grali równo, żywo, widocznie po dokładnem wystudyowaniu ról i zupełnem ich pamięciowem opanowaniu. Znać było i staranność wielką i chęć stworzenia czegoś więcej po nad szablon zwykły. A chęć ta nie była marną. Obok dawnych typów, jakie nam zostały w pamięci z czasów ubiegłych, stanęła może śmiało Pan Damazy w interpretacyi p. Siemaszki, lub Rejent Bajdalski przedstawiony wczoraj przez p. Ruskowskiego. P. Siemaszko wczorajszą grą swoją w roli tytułowej, zdobył sobie od razu sympatyę publiczności, która mu nie szczędziła oklasków, podobnie jak i p. Ruskowskiemu. Obaj artyści zasłużyli na nie w zupełności; rozmowa między Panem Damazym i Rejentem w akcie przedostatnim, należała do najlepiej wykonanych scen; była pełna życia i odpowiedniej charakterystyki. Obaj artyści utrzymali się w tonie od początku do końca. Bardzo dobrze, z wielką starannością wykonała również pani Siemaszkowa rolę Helci, a chociaż postać ta — uosobienie „ciężkiej naiwności” — nie zdaje się zupełnie odpowiadać warunkom i kierunkowi talentu artystki, to wszakże pani Siemaszkowa zwyciężko zwalczyła wszelkie trudności; — interpretacya była bez zarzutu, a scena z ojem i wyznania miłości dla Antosia, miała dużo wdzięku. Do poprawnej, jak rzadko, całości, przyczyniły się niemało pani Cichocka jako Żegocina i pani Gostyńska w roli Tykalskiej; bardzo dobrym był p. Trapszo jako Guccio Bajdalski. Rola Mańki nie zdaje się nam być właściwą dla pani Żelazowskiej. Ani postać, ani ton mowy, pomimo szczerych usiłowań artystki, nie odpowiadały typowi. — I p. Wysocki, jako Antos, grał starannie, chociaż inaczej zapewne w rzeczywistości musiał wyglądać ideał Helci; wyborcy w rolach sobie odpowiedzialnych, p. Wysocki nie zawsze wczoraj był zręcznym a w szczegółach poprawnym. Sposób n. p. trzymania papierosa, narażający dłoń na poparzenie, zbyt przypominał studenta a już zgola nie był odpowiednim dla lirycznego kochanka, którego Helcia tak uwielbia. W salonie, przy damach, albo się wcale papierosów nie pali, albo się je pali otwarcie. Drobnym to szczegółem, a jednak raził w obec wczorajszej poprawnej całości.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Pierścień rodzinny”, opera komiczna w 3 aktach Chivot'a i Duru, muzyka E. Audran'a. Występ pani Adolfiny Zimajer. — Jutro, w piątek, „Już go mam”, krotchwilwa w 3 aktach Ruskowskiego.

Wspaniałego dzieła p. t. Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazach, wydawanego pod protektoratem Najd. Cesarzowej-Wdowy Stefanii, wyszedł zeszyt 188, poświęcony opisom Tyrolu i Ziemi przedarlauńskiej. Zdobł go siedm pięknie wykonanych ilustracyi, między którymi zwraca uwagę przepyszna chromocyclografia przedstawiająca włóścian z Dux w ich narodowych strojach.

Paderewski drukuje obecnie nowe kompozycye: muzykę do pięciu pieśni Mickiewicza. Kompozycye wychodzą z tekstem oryginalnym i niemieckim; przełożył je dr. Nossig. Nadto skomponował Paderewski rapsodyę swojską na motywach ludowych.

Jose Echegaray, hiszpański dramaturg, którego utwory znane są i na naszej scenie, napisał komedyę w 4 aktach prozą p. t. „Zagniewani” i dramt p. t. „Nad brzegiem morza”. Oba będą odtworzone przez trupę aktora Mario, pierwszą dziś w Hiszpanii.

Rubin. Pierwsza opera Eugeniusza d'Albena pod tytułem „der Rubin” ma być wystawiona w tym miesiącu w nadwornym teatrze w Carlsruhe. Kompozytor nazywa ją „Bajką muzyczną w dwóch aktach”. Wątku zaczerpnął w utworze Hebbela p. t. „der Rubin”.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 20 września.

Z powodu świąt żydowskich panowała na giełdzie tutejszej ogólna stagnacja. Od czasu do czasu zawierano jakąś transakcję, i to dość trwóliwie, wskutek wiadomości o cholery, która we wszystkich prawie punktach Europy grasuje i wskutek bardzo młodych notowań berlińskich. Nadto biuletyny o chorobie cara zaniepokoiły wszystkie giełdy. Kredyty austriackie spadły, wskutek jednorazowej sprzedaży 6000 sztuk ze strony jednego z największych tutejszych spekulatorów. Wobec zaś spadku włoskiej renty w Berlinie i w Paryżu, zwyczajki włoskiego aza do 12-70 proc. i podrożenia dewiz i walut, spekulacja zupełnie się wstrzymała od zakupów.

Akcyje Towarzystwa budowlanego spadły z powodu, że pogłoska o gruntach położonych nad Wiedenią okazała się fałszywą. Akcyje Wernbla (Towarz. austr. fabryki broni), osłabły również wskutek wiadomości, że Towarzystwo zamierza założyć odlewnię metalu i żelaza. Widocznie więc — przypuszcza spekulacja — Towarzystwo nie ma nadziei w najbliższych czasach otrzymać zamówienia na broń.

Jedynie tylko akcyje czeskiej zachodniej kolei podskoczyły dość znacznie. Rozeszła się bowiem pogłoska, że rokowania celem upaństwowienia tej kolei niedługo się rozpoczną, a Rząd zamysła odnośną ustawę przedłożyć w parlamencie tej jeszeze jesieni. Utrzymują nawet niektórzy, że punktae w tej sprawie już dawno są ułożone, i że w myśl dawniejszych postanowienia akcyonaryusze otrzymają za każdą akcyję albo 4 proc. obligacyę 400 zł., albo 3 proc. 450 zł. prócz tego zaś 25 zł. gotówką. Są to jednak oczywiście tylko niezem nie stwierdzone pogłoski.

Likwidacja kolei Karola Ludwika już się skończyła. Ministerstwo handlu udzieliło likwidatorom absolutoryum, wskutek czego likwidacyę ogłoszono za ukończoną. Firma zostanie niebawem z rejestru handlowego wymazana.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 września: pszenica 6 90 do 7-80, żyto 5-80 do 6-50, jęczmień 5— do 6 50, owies 6-25 do 7—, rzepak 13— do 13-50, groch 6— do 8 50, wyka — do —, nasienie konopie — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6—, hreczka — do —, konieczyna czerwona — do — biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż 34— do 38—, kukurudza stara 6 30 do 6 50, nowa — do —, chmiel 120.— do 135—, spirytus 15— do 16—. Waranty na wrzesień — do —.

Uspობienie słaabsze

Kraków: pszenica biała 8-60 do 8-75, czerwona 8-40 do 8-70, żółta 8-40 do 8-70, żyto 7— do 7-25, jęczmień browarny 7-25 do 8—, pastewny 6-30 do 6-35, owies 6-50 do 6-55, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak 13— do 14-20. Uspობienie stałe.

Podwołoczyska: pszenica 7-65 do 7-80, żyto 5-70 do 5-80, jęczmień brow. — do —, pastewny 4-75 do 5-50, owies 5-40 do 5-60, hreczka — do —, groch — do —, kukurudza — do —, konieczyna — do —, rzepak — do —, kartofle — do —, gorzelniane — do — nkr. onopie —, mak — do —.

Tarnopol: pszenica 7-50 do 7-70, żyto 5-50 do 5-75, jęczmień 5-25 do 5-50, owies 5-75 do 6—, hreczka 7— do 7-25, groch Wiktorja 7-50 do 8—, zwykły 5-75 do 6-50, bobik 5— do 5-25, rzepak 12-50 do 12-75, liianka 7-50 do 8—, koniez. czerw. 60— do 65—, biała — do —, spirytus gotowy 16-50 do 17—.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 20 września zachorowały na cholery:

W powiecie nadwórniańskim: w Delatynie 2 osoby, w Hwoździe, w Podlesniowie ad Mikuliczyn i w Pniewie po 1 osobie.

We Wróbliku szlacheckim (w powiecie sanockim), w Ławocznem (w powiecie stryjskim), w Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim) i w Kołomyi po 1 osobie.

Wyzdrowiało: w powiecie nadwórniańskim: w Hwoździe 5 osób, w Krasnej 2 osoby.

Zmarły: W Kołomyi 2 osoby, w Pniewie (w powiecie nadwórniańskim), w Rymanowie (w powiecie sanockim) i w Opryszowcach (w powiecie stanisławowskim) po 1 osobie.

Bakteryologicznie stwierdzono zarazek choleryczny w dejektach osób chorych, względnie zmarłych: w Ławocznem (w powiecie stryjskim), w Wołczyńcu (w powie-

cie stanisławowskim), w Iwanowcach (w powiecie żydaczowskim), w Wolicy (w powiecie krakowskim) i w Otynii (w powiecie tłumackim).

P. Minister finansów dr. Steinbach wyjechał onegdaj po południu z Wiednia do Salzburga.

Wiener Ztg. — jak już wczorajsza depesza doniosła — ogłasza patent Cesarski z 18 b. m., zwołujący Sejm bukowiński na dzień 25 września, w celu obrad nad sprawą konwersyi dłuęu indemnizacyjnego. Z Czerniowiec donoszą do Presse, że bukowiński Wydział krajowy przyjął już we wtorek sprawozdanie w sprawie konwersyi dłuęu indemnizacyjnego, oznaczające kwotę konwersyi na 6 milionów zł. i sprawozdanie to przedłoży Sejmowi.

W Pradze czeskiej przyaresztowano onegdaj wieczorem indywiduum, które dopuściło się zamazania orłów cesarskich. Jest nim niejaki Rabac, pomocnik handlowy w dragueryi, rodem ze Strakonie. Podał on, że sprawił sobie strzykawkę, którą napełnił płynną czerwoną farbą, i za jej pomocą zamazował orły cesarskie. Dodał, że namówili go do tego ludzie z jego „stronnictwa“, i w istocie też znaleziono przy nim listy, potwierdzające to zeznanie.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że wkrótce już zostaną ogłoszone odznaczenia, jakie przypadną w udziale niektórym osobistościom, zasłużonym przy przeprowadzeniu operacyi konwersyjnych. Pomieędzy tymi, którzy mają być odznaczonymi, wymieniają prezydenta węg. banku hipotecznego Kolomana Szella, dyrektora banku Ferdynanda Becka i deputowanego Aleksandra Hegedüs. Według depeszy, jaką z Budapesztu odbiera Presse, odznaczenia te przypadną przedewszystkiem reprezentantom grupy węg. banku kredytowego, margrabiemu Pallavicini i dyrektorowi Kornfeldowi.

Jak wiadomo trzech profesorowie seminarium Kieleckiego, uwięzieni niewinnie ks. Sławeta, Bochnia i Senko, wypuszczeni zostali z cytadeli warszawskiej za kaucyą; czterej inni pozostają tam jeszeze. Alumn Gawroński, jedyny oskarżyciel a zarazem i świadek, osadzony został w szpitalu obłąkanych w Tworkach, w pobliżu Warszawy. Co się tyczy kleryków to, jak donosi Dziennik Poznański wyrok zapadł niedawno. Z ogólnej liczby 60 uwolniono 42 od wszelkiej winy, ci mają prawo wstąpić do innych seminarjów, żeby ukończyć nauki teologiczne; 13 wykluczono na zawsze ze stanu duchownego i powołano do służby wojskowej, o ile prawo od tego nie uwalnia; 5 pozostaje jeszeze w zawieszaniu. Nazwiska kleryków z drugiej kategorii są następujące: Poglódek Ludwik, Frelek Paweł, Zieliński Władysław, Staško Józef, Nawrocki Józef, Bzowski Teofil, Wojtyś Ludwik, Marzec Jan, Borkowski Ludwik, Kerkosiński Bolesław, Jedrychowski Jan, Bieniawski Andrzej, Pochapiński Adam. Do tejże kategorii byłiby zaliczeni: Plenkiewicz Franciszek, Regulski Stanisław, Witek Stanisław, Sójka Franciszek; lecz że już mają święcenia dyakonatu, przeto nie można im było zabronić wstępu do stanu duchownego. Alumi, co do których wyrok jeszeze nie zapadł są: Aksamitowski Konstanty, Pierwota Celestyn, Machowski Paweł, Pawlikowski Franciszek i Pabiz Zygmunt. Wyrok ten opierał się na zeznaniach Gawrońskiego, którego osadzono — w szpitalu obłąkanych!

We wtorek odbyło się w Berlinie zgromadzenie niemieckiego związku antysemitów. Na zgromadzeniu tem dowodził członek parlamentu niemieckiego, prof. Förster, że wobec potrzeby zwartej walki z żywiołami semickimi zjednoczenie się frakcyi antysemitycznych jest konieczne. P. Baebler utrzymywał, że przedewszystkiem potrzeba cofnąć prawo o emancypacyi żydów. Głosny deputowany Ahlwardt wśród ogólnych oklasków z formułował następujące żądania: Zastosowanie do żydów praw o cudzoziemcach i dozwole nie wydalenia ich z kraju; zamknięcie granic państwa dla obcych żydów i wydalenie wszystkich żydów nie urodzonych w Niemczech; odebranie żydom prawa nabywania nieruchomości i usunięcie ich od wszelkich urzędów gminnych i państwowych, od adwokatury, medycyny i prasy; wykluczenie żydów z wojska i nałożenie na nich natomiast podatku wojskowego; wreszcie zakaz trzymania przez żydów sług chrześcijańskich. Inni mowcy przemawiali w tym samym duchu, a wszystkie proponowane rezolucye zostały przyjęte przez zgromadzenie. Wszyscy prawie mowcy kongresu, oświadczyli się przeciw wspólności z konserwatystami, mianowicie z Stoeckerem. Uchwalono także rezolucyę domagającą się od rządu przetłómaczenia i zbadania talmudu żydowskiego. W koń-

cu wybrano komisya, której polecono opracowanie dokładnego programu żądań stronnictwa antisemickiego. Oczywiście cały ten program nie może leżeć na powodzenie w parlamencie; postawienie jednak wniosków anti żydowskich zmusi stronnictwo konserwatywne w parlamencie niemieckim do zajęcia wyraźnego stanowiska w tej sprawie. Nowy szef skarbowości niemieckiej hr. Posadowsky-Wehner mianowany został pełnomocnikiem cesarskiego urzędu skarbowego w radzie związkowej.

Prof. Hänel z Kilonii, znany wolnomysłny poseł niemiecki, który przy sesyi w obozie wolnomysłnym stanął po stronie przychylny dla projektu wojskowego, otrzymał tytuł tajnego radcy sprawiedliwości.

Konferencya w sprawie podatku od wina obradowała w Berlinie od 5 do 14 bm. Na podatek butelkowy nie zgodzono się, natomiast zgodzono się na granicę wartości, od której wino ma podlegać podatkowi. Obecnie propozycye konferencyi przedłożone zostaną poszczególnym niemieckim rządóm związkowym.

Ze Strasburga donoszą, że na miejsce usuniętego za obrazę katolickiej ludności dyrektora policyi tamtejszej Feichtera, mianowano dyrektora policyi z Metz, Dalla.

Rząd rosyjski doniósł już urządzenie rządowi greckiemu, że rosyjska eskadra morza Śródziemnego przybędzie podczas zbliżającej się zimy na wody greckie i zabawi dłuższy czas w Porcie Pireus.

Parlament duński zwołany został na d 2 października r. b.

Według wiadomości z Petersburga, dziennikarze rosyjscy zamierzają podziękować dziennikarzom francuskim, za ich przygotowanie do wspaniałego przyjęcia rosyjskich oficerów marynarki, wzajemną jakąś demonstracyą. W tym celu odbyło się niedawno w Petersburgu zgromadzenie naczelnych redaktorów pism tamtejszych, na którym zgodzono się w zasadzie na to, by wystosować do syndykatu prasy francuskiej adres, podać jakiś drogocenny podarunek a nadto wydelegować do Touionu deputacyę rosyjskich dziennikarzy. Stanowcze postanowienie w tej sprawie powezma wydawcy pism petersburskich już w najbliższym czasie.

Dzienniki rosyjskie starają się oblać nieco zimną wodą zbyteczny entuzjazm Francuzów, i ostudzić zbyteczne zapęły, które zaczęły przybierać cechę niebezpieczną dla pokoju europejskiego. Wczoraj podaliśmy uspokajające głosy Nowego Wremieni i Grażdianina. Obecnie półurzędowa Agence Russe przesłała prasie paryskiej następującą z Petersburga inspirowaną notę:

„W wysokich i najwyższych kołach petersburskich, pomimo wielkiej sympatyi dla Francyi, dają wyraz życzeniu, ażeby przy manifestacyach ludności paryskiej i toulońskiej, podczas gościny rosyjskich marynarzy, absolutnie zachowany był pokojowy charakter. W tych samych kołach oświadczają otwarcie, że wysłanie rosyjskiej eskadry samo przez się jest już uroczystym dowodem ścisłych politycznych stosunków między oboma narodami, i że wychodzić po za granice przyjaćielskiej uprzejmości i w mierze trzymanej gościnnosci, byłoby zupełnem ignorowaniem interesów obu krajów“.

Między robotnikami w departamencie Pas-de-Calais zaczyna wzrastać agitacya; prawie już wszyscy przystąpili do znowy. Mnożą się wybryki, żandarmerya musi utrzymywać porządek. Z 50 pociągów odchodzących codziennie z Lens, odchodzi obecnie ledwo osm. Właściciele kopalni odmawiają wszelkich transakcyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 21 września. (Tel. pryw.) J. E. P. Namiestnik przybył tu w nocy i dziś o godzinie 6 rano udał się wprost z dworca do Opryszowiec, gdzie odwiedzał chorych, pozostających w izolowanych chałupach. Jego Ekscellencyi towarzyszył bawiący w Stanisławowie dr. Lachowicz, inspektor sanitarny. Następnie wyjechał P. Namiestnik końmi w kierunku Bohorodezan.

Kraków, 21 września. (Tel. pryw.) Uroczyste otwarcie nowego teatru odbędzie się 14 października w południe. Wieczorem dane będzie galowe przedstawienie, potem zaś nastąpi wielki raut. Na uroczystość otwarcia zaproszeni zostaną: Pan Namiestnik, Marszałek krajowy, posłowie sejmowi, Wydział krajowy, Narodne Divadlo w Pradze, Burgtheater, Teatr poznański, lwowski, warszawski; redakeye, literaci, artyści, dziennikarze i t. d.

Güns, 21 września. We wczorajszym obiedzie dworskim wzięli udział oprócz Monarchów i osób orszaków monarszych także radcy ambasady: hr. Monts, ksiąę Racibor-

ski, ksiąę Lichnowski i attaché Gossler. W ogóle zaproszonych było 67 osób.

Najj. Pan przyjmował wczoraj popołudniu ministra Wekerlego na audyencyi prywatnej.

Ambasador niemiecki był wczoraj na śniadaniu u starszego żupana.

Güns, 21 września. Wczorajsze manewry, w których nastąpiło starcie się 12 dywizyi piechoty i dwu dywizyj kawaleryi przedstawiały dokładny i zupełny obraz wielkiej batalii. Armia południowa została pobita przez północną, której udało się oskrzydlić nieprzyjaciela na lewym skrzydle i tym sposobem zmusić go do odwrotu. Manewry zakończyły się o godzinie 1 w południe. Monarchowie i dostojni goście powrócili z pola manewrów o pół do 3 popołudniu do Güns.

Güns, 21 września. Wyniki osiągnięte na polu manewrów pozwalają sądzić, że usiłowania, jakie poczyniono w celu wojennej organizacyi w kierunku zaopatrzenia i zaprowadzania armii są najzupełniej udatne. Widocznem to było z wyborowego stanu zdrowia wszystkich wojsk, równie jak i koni.

Güns, 21 września. Cesarz niemiecki przyjmował wczoraj o godzinie 5 po południu ministra Wekerlego na osobnej audyencyi.

Güns, 21 września. Najj. Pan ofiarował dla ubogich miasta Güns 500 zł.; dla domu ubogich 300 zł., dla ochronek sierót 700 zł.

Güns, 21 września. Monarchowie, tudzież obcy dostojni goście i Najd. Arcyksiąęta wyjechali dziś o pół do 7 rano na pole manewrów.

Güns, 21 września. Cesarz niemiecki nadał ministrowi Wekerlemu wielki krzyż orderu Czerwonego Orła, ministrowi hr. Tiszcy order Czerwonego Orła I klasy, ministrowi Hieronymiemu order korony I klasy, starszemu żupanowi Rado order korony II klasy, wiceżupanowi Karolyiemu order korony III klasy, sekretarzowi stanu Tarkowiczowi order Czerwonego Orła II klasy.

Güns, 21 września. Cesarz niemiecki nadał ministrowi Fejervaryiemu wielki krzyż orderu Czerwonego Orła.

Güns, 21 września. Budapest. Corr. donosi: Szef sztabu generalnego armii niemieckiej, Schlieffen, z polecenia cesarza Wilhelma wręczył szefowi generalnego sztabu armii austro-węgierskiej, bar. Beckowi, na polu manewrów, insygnia orderu Czarnego Orła, z nadmienieniem, że cesarz niemiecki nadaje bar. Beckowi tę odznakę nie tylko z okazji manewrów, ale także za liczne wielkie zasługi, jakie bar. Beck znakomitą swą działalnością na polu militarzem także dla wojska niemieckiego położył.

Wiedeń, 21 września. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan raczył nadać kontrolorowi c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie, Józefowi Olpińskiemu, tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 21 września. Polit. Corresp. donosi z Wenecyi: Najjaśn. Pani wyjechała wczoraj po południu z Wenecyi do Góddöllö.

Wiedeń, 21 września. Zamknięcie rachunków austr. kolei państwowych za sierpień 1893 wykazuje, że w dziale ruchu osobowego i towarowego był dochód większy o 393.593 zł. od dochodu, wykazanego w sierpniu 1892 r. Z tego przypadku na ruch towarowy wyłącznie na liniach zachodnich plus 329.611 zł. a mianowicie skutkiem podniesienia ruchu lokalnego. Natomiast dochód kolei państwowych na liniach galicyjskich obniżył się skutkiem kilkakrotnych przerw w ruchu, spowodowanych klęską powodzi i wybuchem cholery.

Tryest, 21 września. Wskutek wezwania przez P. Ministra spraw zewnętrznych „Lloyda“ austriackiego, ma parowiec „Meduza“, który wypłynął z Tryestu do Santos, pozostać w Santos aż do dalszego zarządzenia.

Berlin, 21 września. Krają pogłoski, że cesarz Wilhelm, który dopiero teraz do wiedział się o ciężkiem zachorowaniu ks. Bismarcka, wyraził mu w drodze telegraficznej, z Güns, swoje współczucie i ofiarował ks. Bismarckowi ażeby przeniósł się do którego z zamków cesarskich, albowiem klimat w Friedrichsruhe nie jest zdrowy. Ksiąę Bismarck podziękował cesarzowi w obszernym telegramie, nie przyjął jednak propozycyi cesarskiej, a to skutkiem porady swego lekarza przybocznego, dr. Schweningera, który oświadczył się przeciw zmianie miejsca, do którego ks. Bismarck już się przyzwyczaił.

Hamburg, 21 września. W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholery 24 osób, zmarły 2. W śródmieściu i w porcie nie było dotychczas żadnego wypadku. W Altonie zdarzyły się dwa wypadki zasłabnięcia.

Londyn, 21 września. Henry Norman zrezygnował z przyjęcia nominacyi na wicekróla Indyj ze względu na niepomyślny stan swego zdrowia.

Nowy Jork, 21 września. Rząd Stanów Zjednoczonych nie ma już od czterech dni żadnej wiadomości urzędowej z Rio de Janeiro. Uważają w tem oznakę, iż rzeczy przybrały dla Peixoty postać niekorzystną.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzi:	Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:	Pociągi pociągowe		Pociągi osobowe		
	3-08	6-01	9-36	6-36		9-41	3-01	10-41	5-26	11-11
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36	9-41	3-01	10-41	5-26	11-11	7-36
Z Warszawy - Krynicy	—	6-01	9-36	6-36	9-41	—	10-41	5-26	—	7-36
Z Muszyny - Krynicy	—	—	9-36	—	—	—	10-41	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-41	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7-36
Z Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy	—	6-01	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Stryj	—	—	9-06	1-08	—	—	—	—	—	8-01
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-36	—	—	10-41	5-26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-02	9-46	6-21	—	6-44	3-20	10-16	11-11	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-46	9-21	5-55	—	6-58	3-32	10-40	11-33	—
Z Suczawy	10-11	—	7-59	12-51	7-11	6-36	—	10-36	3-31	10-56
Z Kimpolunga	10-11	—	7-59	—	7-11	—	—	—	—	3-31
Z Radowice	10-11	—	7-59	—	7-11	—	—	—	—	—
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	—	7-11	6-36	—	—	—	10-56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7-11	6-36	—	10-36	—	10-56
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—	7-11	6-36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—	—	6-36	—	10-36	—	10-56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51	—	—	—	—	—	—
Z Bełżca	—	—	—	5-20	—	—	—	—	—	—
Z Sokala	—	—	8-16	5-26	—	—	—	—	—	—
Z Zawocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerenosa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08	—	—	—	—	7-21	8-01
Z Stryja	—	—	—	9-52	—	—	—	—	10-26	8-01
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	—	—	—	10-26	—
Do Stryja	—	—	—	—	—	—	—	—	3-41	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych. O ile podróżnicy zezwalają, zasięgać także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Powróciłem i ordynuję od godziny 3-4 po południu przy ul. Kościuszki 1. 14 1167

Dr. Bronisław Skalkowski
lekarz chorób kobiecych i akuszer.

Kandydat notaryalny znajdzie natychmiastowe umieszczenie w kancelarii not. F. Polańskiego w Kopyczyńcach. 1185

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 września 1893.

Hotel Imperial.

PP. L. hr. Dambicki z Krakowa, A. br. Langet z Marburga, K. Zawistowska z Supranówka, Z.

Nowosielecki z Potoku, H. Swidziński z Tarnopola, Z. Lanc z Jarostawia, Br. Rudin z Wiednia, O. Rappaport z Czerniowiec, W. dr. Wolski z Drohobycza, W. Doczekal z Berna.

Hotel Centralny

PP. K. Karpińska z Przemysła, M. Bieniecka z Kozina, S. Skibiński z Glinian, K. Radziwiłłowski z Tarnowa, J. Krynicki z Żegostowa, K. Stawiński z Krakowa, M. Wroczyński z Wołynia, J. Kapko z Lubaczowa, J. Postępski z Podbuża, A. Krajewski z Dubiec, Z. Radziszewski z Warszawy

Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct, w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś piątki od 3—5 popołudniu.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Biuletyn lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 20 września 1893.

	płaca żądają walutą austr.	
	złr. et.	złr. et.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	254 50	257 50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	385 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 —	101 70
5 pr. w. a.	—	—
wylosowalne z 10 pr. premii	110 —	110 70
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
4 pr. w. a. los. w 57 l.	97 30	98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
1. emis. 4 pr. w. a.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—
los w 41 1/2 lat	98 30	99 —
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 30	99 —
4 1/2 pr. w. a. los. 56 l.	100 —	100 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	96 70	97 40
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	102 25	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	—
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. eu.	105 —	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100 —	100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 50	97 20
" " 4 1/2 koronowej	96 50	97 20
Losy miasta Krakowa	24 —	25 50
" Stanisławowa	40 —	—
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 98	6 03
Napoleonor	9 98	10 08
Półimperyal	10 15	—
Rubel rosyjski srebrny	1 31	1 32 50
" papierowy	1 31	1 32 50
0 marek niemieckich	61 90	62 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 września 1893.

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.10	97.30
lut-y-sierpień	96.95	97.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.75	96.95
wiecień-październik	96.80	97. —
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.50	147.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.75	145.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
" " 1864 po 100 zł.	194.25	195.25
" " 1864 po 50 zł.	194.25	195.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. doman. państw. po 120 zł. 5 pr.	158. —	159. —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.70	119.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.60	96.80
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105. —	106. —
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94.85	95.85
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	149.75	150. —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	334.50	335.50
Niżn.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	667. —	673. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	247. —	249. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	882. —	885. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	94.25	95. —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	400. —	401. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880. —	2883. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	255 50	256 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w. a.	302.75	303.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196.50	197.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203. —	204. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	122 70	123.50
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.80	99.60
" " " " 3 pr.	114.50	115.50
Gal. Zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. l. 6 pr.	101. —	103. —
" " " " w 36 l. 6 pr.	98.50	99. —
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	98.75
52 latach zwrotne	100. —	100.20
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50	101. —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99.50	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.50	101.25
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100. —	100.50
" " " " w 41 l. wyl.	98.50	99. —
po 4 pr.	—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99.60	100.10
po 100 zł. " 1887	99.75	100.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
dette (Jarosław-Sokal)	—	—

	płaca żądają	
	złr. et.	złr. et.
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.80	90.80
z r. 1884	95.25	96.25
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.80	108.80
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195. —	196. —
Clarego po 40 zł. m. k.	56. —	58. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	137. —	139. —
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.75	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	25. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	13.50	19. —
Fundacja szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	67. —	68. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.75	68.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41. —	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141. —	145. —
po 50 zł. a. w.	69. —	72. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	46. —	47. —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	65. —	67. —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin na 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za ft. szt.	126 60	127. —
Paryż za 100 fr.	50.12 5	50.17 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98	6. —
" pełnej wagi	5.97. —	5.99
Korona	—	—
30-frankówka	10.04. —	10.05
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

BIULETYN URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 9073 [5778 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat pożyczkowych po 20 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Cecowej położonej, wedle wyk. hip. 5, 56 i 165 gminy kat. Cecowa dłużników Eliasza Auerbacha i Dawida Francosa własnej, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie na dniu 25 października 1893 i na dniu 24 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niższej ceny wywołania sprzedana zostanie. Poręczne 10 pr. ceny ocenienia. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w registraturze tutejszej. Kuratorem wierzycieli hip. ustanowiono adw. dr. Kiniowera w Zborowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 31 lipca 1893.

L. 9984 [5522 3—3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że w sprawie Majera Nathana Schlacheta przeciwko Joannie Jurczak o

L. 6293 [5900 2-3]
 Celem zniesienia wspólnej własności realności pod lk. 7 lwh. 7 w Oświęcimie odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 października i 16 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja tejże realności.
 Cena szacunkowa 13.382 zł. stanowi cenę wywołania.
 Wadyum 1338 zł. 20 ct.
 Reszta waru ków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Oświęcim, 2 września 1893.

L. 2578 [5877 3-3]
 W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 16 października i 20 listopada 1893 zawsze o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Ulanowie położonej, w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa whl. 198 objętej i dłużniczki Laji z Schlüsselbergów własnej na rzecz Walentego Jamroza celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 86 zł. 86 ct. wa.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł.
 Wadyum 50 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Ulanów, dnia 20 sierpnia 1893.

L. 11423 [5818 3-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację przez Magdę Kosakową wykonywane prawo posiadania do dwóch grządek pola z realności pod lk. 21 Wójtowska góra w Drohobyczu od strony wschodniej położonych, jakoteż do połowy domu mieszkalnego z tej samej realności od strony północnej położonej ze wspólną ziemią na rzecz Teodora Skrypuch w dniach 16 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 przed połud.
 Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 160 zł., w drugim terminie i niższej tejże ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 bieżącego 1893 l. 14 Dz. u. p.
 Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adwokata dr. M. Tiegermana w Drohobyczu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Drohobycz, 10 czerwca 1893.

L. 8569 [5871 3-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Magdaleny Folańskiej i Józefy Fraskłówny w sumie 296 zł. 69 ct. z należności dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 51 ks. gr. dla gm. Grochowe objętej, Rozalii, Wojciecha i Jana Pierogów własnej.
 Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 11 października i 10 listopada 1893, każdym razem o godz. 10 przed połud.
 Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1621 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
 W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
 Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 162 zł.
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiat. w Mielcu.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Mielec, dnia 3 sierpnia 1893.

L. 9865 [5873 3-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 16 zł. odbędzie się na rzecz Wigdora Rómera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 433 gm. kat. Berezów niżny objętej dłużnika Stefana Tomycza, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Szeib w Peczeniżynie.
 Wadyum wynosi 19 zł.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Peczeniżyn, dnia 29 lipca 1893.

L. 9866 [5874 3-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 36 zł. 90 ct. odbędzie się na rzecz Wigdora Rómera w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 235 gm. kat. Berezów wyżny objętej, dłużniczki Maryi z Ilnickich Kireluk własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Henryk Szeib w Peczeniżynie.
 Wadyum wynosi 11 zł.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Peczeniżyn, dnia 29 lipca 1893.

L. 16293 [5841 2-3]
 C. k. miejsko-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji 600 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 19 października i 23 listopada 1893, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 33 w Obarzańcach położonej Dawida Szwalbe syna Abrahama własnej.
 Cena wywołania wynosi 140 zł.
 Wadyum 14 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
 C. k. Sąd pow. miej. del.
 Tarnopol, 12 sierpnia 1893.

L. 5795 [5876 2-3]
 W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 45 zł. zpn. dnia 18 października i 21 listopada 1893 każdym razem o godz. 8 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 8 gm. kat. Chorowice Michała Wątora własnej.
 Cena wywołania wynosi 1840 zł.
 Wadyum 184 zł.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Bronisław Peszkowski, ck. notaryusz w Skawinie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Skawina, 28 maja 1893.

L. 3280 [5870 2-3]
 Gwoździecki c. k. Sąd przedsięwzięcie przymusową licytację 2/5 niewydziałonych części lwh. 319 ks. gr. gm. Gwoździec miasto Sury Schreier własnych w dniach 19 października i 17 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 przed połud.
 Cena szacunkowa 240 zł.
 Wadyum 48 zł.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusąd. registraturze do przejrzenia.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Gwoździec, dnia 14 lipca 1893.

L. 10566 [5867 1-3]
 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Janigi do Józefa Miki w kwocie 57 zł. 70 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 października i 10 listopada 1893 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 1/3 części realności pod lwh. 36 w Bobrku położonej Józefa Miki własnej.
 Cena wywołania 150 zł.
 Wadyum 15 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer, z substytucją adw. dr. Kepplera.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Chrzanów, dnia 29 lipca 1893.

L. 5831 [5822 1-3]
 W sprawie egzekucyjnej galie. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 października i 24 listopada 1893 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 160 w Podgórzu położonej.
 Cena szacunkowa wynosi 2800 zł.
 Wadyum 280 zł.
 Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Chajes.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Podgórze, dnia 28 czerwca 1893.

L. 3799 [5852 1-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensji Wiktora Hoffmanna z Makowa w kwocie 8 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 19 października i 23 listopada 1893 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lk. 98 w Jachówce położonej Jana Prymuli własnej wyk. hip. 139 objętej.

Cena wywołania 449 zł.
 Wadyum 45 zł.
 Kuratorem nieznanym wierzycieli został ustanowiony tutejszy c. k. notaryusz p. Paczowski.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno interesowanym w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Maków, 26 lipca 1893.

L. 3888 [5929 1-3]
 W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Eliaza Grossfelda w kwocie 145 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nk. 242 w Futomie położonej lwh. 47 ks. gr. gminy kat. Futoma objętej na imię Herscha Laufera zaintabulowanej w dniach 16 października i 13 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 606 zł. 50 ct.
 Wadyum 61 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Tyczyn, dnia 18 lipca 1893.

L. 5571 [5924 1-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Keila w kwocie 30 zł. zpn. odbędzie się dnia 17 października i 17 listopada 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Kuryłowie położonej wedle lwh. 786 gminy Kuryłowska dłużnika Jana Kyci własnej.
 Cena wywołania wynosi 180 zł.
 Wadyum zaś 18 zł.
 Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Leżajsk, dnia 22 sierpnia 1893.

Konkursa.

L. 8772 [5903 3-3]
 Celem obsadzenia kilku posad c. k. Starostów w randze VII. klasy, ewentualnie kilku posad c. k. Sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII. klasy z systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 15 października b. r.
 Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawnopolitycznych, oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.
 Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 17 września 1893.

L. 8171 [5908 1-2]
 Odnośnie do konkursu w nr. 215 gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomo, że konkurs celem obsadzenia posady sędziów powiatowych w Gródku Żółtkwi, Brzozowie, Haliczu i Szczerecu z dniem 6 października 1893 upływa.
 We Lwowie, 16 września 1893.

L. 2525 [5911]
 Ogłoszenie konkursu.
 Wydział powiatowy w Zbarażu rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady Inżyniera powiatowego z roczną płacą 800 zł. z rocznym ryczałtem na konia w kwocie 200 zł. i stosowne dyety za urzędowe podróży.
 Kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu najdalej do 15 listopada 1893 i przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo zdrowia, świadectwo dotychczasowego zatrudnienia i świadectwo fachowego uzdolnienia w szczególności w budowie dróg i mostów.
 Z Wydziału powiatowego.
 W Zbarażu, dnia 31 sierpnia 1893

Upadłości.

L. 45566 [5909 1-3]
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Izaka Markusa Barbascha we Lwowie, protokołowanego kupca pod firmą N. Barbasch syn we Lwowie.
 Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. Radey sądu krajowego Adolfowi Walterowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dr. Bernarda Tennera, adwokata we

Lwowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 października 1893 godz. 10 przed południem w biurze rzeczoznawcy komisarskiego konkursowego.
 Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dn. 11 grudnia 1893 i podać ją na terminie na dzień 3 stycznia 1894 godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
 Wierzycielami, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
 Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.
 Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.
 Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
 Lwów, dnia 18 września 1893.

L. 12170 [5916]
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze zatwierdza adw. dr. Oleśnickiego w Stryju w urzędzie zawiadowcy masy rozbiorowej Judy Herscha Rothbauma z Siechowa a tegoż zastępcą ustanawia Józefa Herscha Etingera ze Stryja.
 Sambor, 16 września 1893.

Księgi gruntowe.

L. 1927 [5917]
 Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącymi założenia nowej ks. grunt. dla gminy katastralnej miasteczka Żurawno z miejscowościami Adamówka i Pobereże powiatu sądowego Żurawieńskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie do powszechnego przejrzenia.
 Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie do włącznie dnia 18 października 1893.
 Sambor, 19 września 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 74542 [5906 1-3]
 Stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego 1889 (Dz. p. p. nr. 23) podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina dla gospodarzy leśnych rozpoczną się dnia 3 października 1893, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej dnia 11 października 1893 o godz. 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu ck. Namiestnictwa.
 Kandydaci przypuszczeni do egzaminu winni się zgłosić, a mianowicie kandydaci do egzaminu dla gospodarzy leśnych dzień przed rozpoczęciem egzaminu, a kandydaci do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej w dniu rozpoczęcia egzaminu u przewodniczącego c. k. komisji egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby, w wypadkach przewidzianych w § 4 al. 2 względnie w § 30 powołanego rozporządzenia ministerjalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, kwitem ck. głównej kasy krajowej we Lwowie ze złożonej taksy egzaminacyjnej względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy i przedłożyć wreszcie przepisany stempel na świadectwo.
 Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy leśnych 15 zł., a dla kandydatów do egzaminu na pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej 5 zł.
 Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 17 września 1893.

[5907 2-3]
 PP. Henryk Jakubowski emer. radca ck. sądu kraj., Edward Schäffer emer. radca ck. wyższego sądu kraj., dr. Andrzej Kos i dr. Leibisch vel Leon Chameides wpisani zostali z dniem 16 września 1893 na listę adwokatów, a to trzej pierwsi z siedzibą we Lwowie, ostatni zaś z siedzibą w Monasterzyskach.
 Z Wydziału Izby adwokatów.
 Lwów, dnia 16 września 1893.

L. 4945 [5914 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 750 zł. wymierzonego za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w karczmie pod lk. 121 od majątkości „Hoszów część“ wyk. hip. l. 972 objętej własnością Aleksandra Tarnawskiego stanowiącej wszystkie kotły na dobrach tych przed ksiązkowym oddzieleniem praw do poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włączenia 26 września 1893 inaczey uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika, legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków równe prawo zastawu z kapitałem mających i ksiązkowe oznaczenie zgłoszonej pożyczki.

Wierzyciele mieszkający po za obre- bem Sądu tutejszego wskazać mają pełno- mocnika do odbierania uchwał sądowych w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczey uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk wła- snych, będą przesyłane

Równocześnie zawiadamiamy z życia i miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Tarnawskiego, względnie tegoż z życia

i miejsca pobytu nieznanego spadkobierców że powyższe postępowanie wdrożono na prośbę Mikołaja Furrykiewicza jako fakty- cznego posiadacza prawa propinacyjnego w wyż wymienionej karczmie i że uchwałę odnośną doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Józefowi Fiternikowi, któ- remu mają dać potrzebną instrukcję, lub sądowi innego zastępcę wskazać, inaczey sami sobie przypiszą zle skutki zanie- chania.

Sambor, 1 lipca 1893.

L. 70756

[5905 2-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy mate- ryalów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo krajowych fabryk tytoniu i pośrednio z tu- tejszych krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszych krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894 roz- pisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włą- cznie 25 października 1893 do godz. 2 po południu do Prezydium ek. dyrekcji skarbu we Lwowie.

Szczegółowe obwieszczenie zawierające pojedyncze stacye, z których i do których ma być uskuteczniiona dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i wysokość przepisanej wadyum, jakoteż wa- runki licytacji i kontraktu można przejrzeć w ek. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich ek. powiatowych dy- rekcyjach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 16 września 1893.

KUNDMACHUNG.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleissgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahn- hofen zu den hierländigen Tabakverschleiss- magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten December 1894 wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte, welche an das Präsi- dium der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg bis einschliesslich 25 October 1893 2 Uhr Nachmittags zu überreichen sind, hie- mit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzahlen- den Angeldes enthält, dann die betreffenden Licitations- und Vertragsbedingungen kön- nen bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg, sowie bei allen k. k. Finanz- Bezirks-Directionen und Tabak-Verschleiss- Magazinen in Galizien eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction.
Lemberg, am 16 September 1893.

L. 8905

[5930 1-3]

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Pilźnieńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 3 listopada b. r. dla grupy gmin miejskich na 6 listopada b. r., zaś dla grupy większych posiadłości na 9 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legity- macyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odby- się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie pil- źnieńskim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich dwu- nastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 19 września 1893.

L. 11025

[5795 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczenyżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewia- domemu Hryhorowi Waskuł Sabadosz, że dnia 9 sierpnia 1893 do l. 11025 Süskind Thau pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 26 zł. wa. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 17 października 1893 o godz. 9 rano, wyznaczono i że dla niego Wasyla Waskuł Hryhora kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Hryhora Waskuł ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczey sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw prowadzona będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczenyżyn, dnia 10 sierpnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Rachunek zysków i strat.

Rozchody		zł.	et.	zł.	et.
1	Wypłacone kwoty wynagrodzenia:				
a)	Koszta pogrzebu	840	65		
b)	Wypłata rent pozostałym wdowom własne	2585	73		
	od Zakładu kolejowego	72	89		
	" " " dzieciom	3746	40		
	" " " wstępnym	450	64		
c)	Wypłaty rent trwale niezdolnym do zarobkowania: a) własne	13514	30		
	b) od Zakładu kol.	606	56		
		14120	86		
d)	Wypłaty rent przemijająco niezdolnym do zarobkowania	9490	38		
e)	Odprawy wdów	412	92	31720	47
2	Kapitał na pokrycie rent płynnych 31 grudnia 1892				
a)	dla pozostałych wdów	38945	15		
	" " " dzieci	26888	84		
	" " " wstępnym	5397	58		
b)	dla trwale niezdolnych do zarobkowania	255823	91	327055	48
3	Rezerwa na renty należące się 31 grudnia 1892 przemijająco niezdolnym do zarobkowania			2149	11
4	Rezerwa na wynagrodzenia do 31 grudnia 1892 już zgłoszone ale jeszcze nie wyznaczone			71333	29
5	Koszta dochodzenia wypadków			3875	30
6	Ogólne wydatki administracyjne:				
a)	Wynagrodzenia i koszta podróży członków Zarządu i Wydziału	1352	24		
b)	Placie stałe	19888	80		
c)	" prowizoryczne	2418	21		
d)	Podatki i taksy za urzędników	513	87		
e)	Remuneraacye	1385	—		
f)	Koszta podróży delegatów	2196	91		
g)	Dyety	1537	50	3734	41
h)	Należność manipulacyjna i prowizya c. k. pocztowej Kasy oszczędności	195	05		
i)	Czynsz za lokal	1040	—		
k)	Opał i Oświetlenie	108	60		
l)	Druki	1062	20		
m)	Potrzeby kancelaryjne	608	73		
n)	Portorya	512	57		
o)	Różne inne wydatki	415	17		
	Od tego koszta administracyi Związku powiatowych kas dla chorych za rok 1891/2	33234	85		
		1159	79	32075	06
7	Opłata na c. k. Inspektorat przemysłowy			700	—
8	Opisanie zużycia inwentarza			138	60
9	Dotacya dla funduszu pensyjnego urzędników i sług Zakładu za rok 1892	3000	—	3360	—
10	4% za odsetki od kapitału zł. 9000 — za rok 1892	360	—	966	25
11	Dotacya funduszu na pokrycie strat na kursie efektów			2369	52
	Nadwyżka administracyjna			475743	08

Przychody		zł.	et.	zł.	et.
1	Kapitał z roku 1891 przyjęty na pokrycie rent płatnych 31 grudnia 1891				
a)	dla pozostałych wdów	24678	44		
	" " " dzieci	19271	34		
	" " " wstępnym	3515	44		
b)	dla trwale niezdolnych do zarobkowania	132839	35	180304	57
2	Rezerwa z roku 1891 zachowana na reaty przemijająco niezdolnym do zarobkowania				1680
3	Rezerwa z roku 1891 zachowana na wynagrodzenie szkód zgłoszonych a nie wyznaczonych				36951
4	Opłaty na ubezpieczenie członków zapłacone	95397	87		
	" " " zaległe, zapłacone w roku 1893	74966	13		
	" " " zaległe, nałożone z urzędu, dotąd nie zapłacone	37983	55	203347	55
5	Od Zakładu kolejowego ubez. wartość kapitałowa rent na zasadzie §. 58.				32078
6	(Odsetki od efektów	9175	97		
	(Odsetki od lokacyi kapitału	941	33	10117	30
7	Grzywny				5296
8	Zysk na kursie efektów				966
					475743

B I L A N S.

Stan czynny		zł.	et.	zł.	et.
1	Zapasy gotówki z 31 grudnia 1892			2252	27
2	Należności rozporządzalne u instytucji kredytowych:				
a)	w Banku krajowym rachunek bieżący ks. C. Nr. 76	36840	—		
b)	" e. k. pocztowej Kasie oszczędności	2797	91 1/2		
c)	" galic. Kasie oszczędności fundusz rezerwy Związku powiatowych kas dla chorych na ks. Nr. 15156	5070	01	44701	92 1/2
3	Papiery wartościowe:				
a)	69 sztuk 4 1/2% listów zastawnych Banku krajowego (imienne) wartości zł. 140.500 po zł. 99	139095	—		
b)	21 sztuk 4 1/2% list. zast. galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. im. wartości zł. 69.000 po zł. 100/10	69069	—		
c)	15 sztuk 5% renty austr. im. wart. zł. 15000 po 100/40	15060	—		
d)	2 sztuk 4% oblig. galic. funduszu propinacyjnego, im. wartości zł. 11.000 po zł. 95	10450	—		
e)	28 sztuk 5% oblig. bukowińskiego funduszu propinacyjnego im. wartości zł. 10700 po zł. 101/50	10860	50	244534	50
4	Odsetki od powyższych efektów:				
a)	od 1 lipca do 31 grudnia 1892	3015	—		
b)	" " " 1 " " 31 " " 1892	1552	50		
c)	" " " 1 września do 31 grudnia 1892	250	—		
d)	" " " 1 lipca do 31 grudnia 1892	220	—		
e)	" " " 1 " " 31 " " 1892	275	—	5312	50
5	Dłużnicy rozmaici			57114	78
6	Zaległe opłaty na ubezpieczenie członków zapłacone w roku 1893			74966	13
7	Wartość inwentarza po odpisanii			1247	48
				430129	58 1/2

Stan bierny		zł.	et.	zł.	et.
1	Kapitał na pokrycie rent płynnych 31 grudnia 1892				
a)	dla pozostałych wdów własne	37961	88		
	" " " od Zakładu kolejowego	983	27	38945	15
	" " " dzieci	26888	84		
	" " " wstępnym	5397	58		
b)	dla trwale niezdolnych do zarobkowania własne	222169	56		
	" " " od Zakładu kolejowego	33654	35	255823	91
2	Rezerwa na renty należące się jeszcze 31 grudnia 1892 przemijająco niezdolnym do zarobkowania				2149
3	Rezerwa na wynagrodzenie zgłoszone do 31 grudnia 1892 ale jeszcze nie wyznaczone				71333
4	Wierzyciele rozmaici				3443
5	Fundusz rezerwy Związku powiat. Kas dla chorych, ulokowany w galic. Kasie oszczędności				5070
6	Fundusz na pokrycie różnicy kursu efektów				966
7	Fundusz pensyjny dla urzędników i sług Zakładu				12360
8	Specjalny fundusz rezerwy z r. 1891				5322
9	Nadwyżka administracyjna				2369
					430129

Zgodnie z księgami członkowie komisji rewizyjnej: Dr. Mikołaj Fedorowicz w. r. Antoni Gruszyński w. r. Henryk Seiche w. r. Przewodniczący zarządu Dr. Wacław Domaszewski w. r. Kierujący urzędnik Henryk Lam w. r. Buchhalter L. Pogórski w. r.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Winogrona fesałskie kuracyjne szczepu włoskiego otrzymuje co dnia świeże i poleca
handel KAROLA BAŁLABANA we Lwowie. 1078
 Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Zmiana mieszkania.

Okulista
dr. Adam Szulistański

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka obecnie we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 1. 10, II. piętro i ordynuje od godz. 12-1 w poł. i od godz. 3-4 po poł. 925

Zamki sztuczne do drzwi po zł. 3, do 4.50 poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1** (naprzeciw Katedry). 215
 Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Biuro wywiadowcze S. Satały, Lwów, ul. Syxtuska 8, poleca: guwernantki, bony, gorzelni ków, ekonomów, leśniczych oraz wszelką doborową służbę. 1039

Przeostroga.

Przeostroga się młodzież, by do **zawodu aptekarskiego** nie wstępowała; w obecnych bowiem przykrych stosunkach nie ma dla niej żadnej przyszłości. Z życzliwości
 Magistrowie farmacyi. 1163

10 lat stara prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez anyżu.
BAŁLABANOWKA
 działa zupełnie jak prawdziwy koniak na ustrój ludzki.
Butelka duża 90 ct.
 poleca handel
Karola Ballabana
 we Lwowie.
 Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą, większej ilości koleją. 1022

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecie, szkła, chemikalia i t. d.
 mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel
 Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Ogłoszenie. 1188

W myśl uchwały z dnia 14 września 1893 Rada nadzorcza kasy zaliczkowej w Nadwornie Stow. zarej. z nieogr. poręką zaprasza P. T. członków na nadzwyczajne **walne zgromadzenie** które odbędzie się dnia 1 października 1893 o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie rady nadzorczej.
 2. Wybór dyrektora, tegoż zastępcy i kontrolora (§§ 4 i 17 stat.)
 3. Uzupełniający wybór 2 członków Rady nadzorczej (§ 21 stat.)
 4. Ewentualne wnioski członków.
- Z Rady Nadzorczej kasy zaliczkowej w Nadwornie dnia 19 września 1893.
 Józef Döller Prezes Józef Müller sekretarz

Pamiętka!
 Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego **Ojca św. Leona XIII.**

jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca
 J. S.

Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących z podpisami w języku francuskim. **Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.** Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy

Władysława Zborowicza
 Lwów, ul. Sobieskiego 1. 2.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut **kąpiel w domu**

któ kupi wanę lub kanapkę z **aparatem ulepszonym** do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Klozety pokojowe po zł. 9, lodownie pokojowe politerowane.

F. BOURDON 1157

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 9.
 Na żądanie cenniki gratis i franko.

Najdelikatniejsze materje jesienne i zimowe
 gunie, szewioty, sukna damskie jak i sukna dla każdego celu, przesyła za zaliczką w dobrej jakości także w najmniejszej ilości prywatnym 1073
 Skład c. i k. uprz. fabryk sukna i materij wełnianych.
Maurycyego Schwarza
Zwittau (Bernu).
 Wzory franko.

DOBRA na sprzedaż.

Z powodu słabości właściciela, jest posiadłość o 566 morgach obszaru w jednym polu arendowane i kommasowane, najlepszej kultury, wraz z żywym i martwym inwentarzem i tegorocznym żniwem, które się 1 października młócić rozpocznie, w endownem położeniu (zameczek o 10 pokojach w osobnym parku 5-morgowym) na górnym **za gotówkę do sprzedania.**

Posiadłość leży na Węgrzech tuż przy galicyjskiej granicy i ma obok innych przyjemności zabezpieczone prawo polowania w okolicy bogatej w zwierzyne wszelkich rodzajów (8000 morg. polowania wydzierżawiam) Tylko bezpośredni kupcy zechcą sobie posiadać, — ewentualnych wyjaśnień należy listownie albo telegraficznie żądać od Juliana Seglera, właściciela gruntu w Brestzo, stacya pocztowa, kolejowa i telegraficzna Radvaany, komitat Zemplen, Węgry. 1186

Słabość męska
 skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poleca jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a
Ochrona własna
 Cena wydania polskiego zł. 1.
 Cena wydania niemieckiego zł. 2.
 Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 208

Skład fabryczny
 chiffonów, schirtingów, dymek, kretonów, chustek do nosa
 poleca M. Ballabana następcą
Mikołaj Ludwig
 Lwów, plac Maryacki 1. 8. 983

BIURO
EQUITABLE

ul. Wałowa 1. 23 616
 udziela wyjaśnień co do nieprzeznaczonych przez żadne inne Towarzystwo tontyny czy sków przy ubezpieczeniach życiowych.

Przez wys. c. k. Władzę koncesyjną
prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,
 rozpoczyna z d. 1 października br. **jednoroczny kurs zawodowy** z pełnym programem takiego kursu Akademii handlowej w Wiedniu. Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od godz. 2 do 7 po południu. Program szkoły i plan nauk do nabycia za opłatą 25 ct. w biurze szkoły, ul. Krakowska 1. 7 III piętro. 1117
L. E. Veltre.

Kantor miastowy  ul. Hetmańska 22.
Fabryka sztucznych
NAWOZÓW

Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie niższych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka

roztworzoną kwasem siarkowym **mączkę kościaną i superfosfaty**

z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości. 1126

JAN IHNATOWICZ
 poleca **wyśmienite mydła** do mycia twarzy, rąk i kąpieli. wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

- | | | |
|--|--|---|
| <p>MYDŁO najprzedniejsze do gotowania brody 25 ct.
 MYDŁO MIGDAŁOWE, bardzo delikatne 10 ct. 20 i 25 ct.
 MYDŁO GRYSIKOWE, wysmienite do twarzy i rąk 40 ct.
 MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikacaa, wyładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
 MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgrzeżenie soku roślin aromatycznych - żywicynych, znakomite 25 ct.
 MYDŁO PALMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
 MYDŁO PACZULOWE, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
 MYDŁO RÓŻANE, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
 MYDŁO OLIWNE, dla dzieci 35 ct.
 MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów 30 ct.
 MYDŁO BALSAMICZNE, oczyszcza skórę, nadaje białosć i delikatnosć 40 ct.
 MYDŁO FIOŁKOWE, przyjemnej woni 35 ct.</p> | <p>MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegę, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżosć i białosć 60 ct.
 MYDŁO HYGIENICZNE, odznacza się delikatnoscią i nadzwyczajnie delikatne i spoyalnie zastosowane do twarzy 50 ct.
 MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy 60 ct.
 MYDŁO GLICERYNOWE, białe i łatwo pieniaące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od przyszczenia się 30 ct.
 MYDŁO GLICERYNOWE, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.
 MYDŁO GLICERYNOWE, płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od przyszczy, liszajów, trądzików flaszka 40 ct.
 MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk 25 ct.
 MYDŁO TYMOŁOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 50 ct.
 MYDŁO KARBOŁOWE, bardzo korzystnie myje ręce, twarz, a</p> | <p>nawet całe ciało w czasie epidemji, celem ochroni nia od zakażenia się 20 ct.
 MYDŁO SIARKOWE, z wielkiem powodzeniem używa się do mycia twarzy i rąk 20 ct. i 25 ct. i 30 ct. i 40 ct. i 50 ct. i 60 ct. i 70 ct. i 80 ct. i 90 ct. i 100 ct. i 110 ct. i 120 ct. i 130 ct. i 140 ct. i 150 ct. i 160 ct. i 170 ct. i 180 ct. i 190 ct. i 200 ct. i 210 ct. i 220 ct. i 230 ct. i 240 ct. i 250 ct. i 260 ct. i 270 ct. i 280 ct. i 290 ct. i 300 ct. i 310 ct. i 320 ct. i 330 ct. i 340 ct. i 350 ct. i 360 ct. i 370 ct. i 380 ct. i 390 ct. i 400 ct. i 410 ct. i 420 ct. i 430 ct. i 440 ct. i 450 ct. i 460 ct. i 470 ct. i 480 ct. i 490 ct. i 500 ct. i 510 ct. i 520 ct. i 530 ct. i 540 ct. i 550 ct. i 560 ct. i 570 ct. i 580 ct. i 590 ct. i 600 ct. i 610 ct. i 620 ct. i 630 ct. i 640 ct. i 650 ct. i 660 ct. i 670 ct. i 680 ct. i 690 ct. i 700 ct. i 710 ct. i 720 ct. i 730 ct. i 740 ct. i 750 ct. i 760 ct. i 770 ct. i 780 ct. i 790 ct. i 800 ct. i 810 ct. i 820 ct. i 830 ct. i 840 ct. i 850 ct. i 860 ct. i 870 ct. i 880 ct. i 890 ct. i 900 ct. i 910 ct. i 920 ct. i 930 ct. i 940 ct. i 950 ct. i 960 ct. i 970 ct. i 980 ct. i 990 ct. i 1000 ct. i 1010 ct. i 1020 ct. i 1030 ct. i 1040 ct. i 1050 ct. i 1060 ct. i 1070 ct. i 1080 ct. i 1090 ct. i 1100 ct. i 1110 ct. i 1120 ct. i 1130 ct. i 1140 ct. i 1150 ct. i 1160 ct. i 1170 ct. i 1180 ct. i 1190 ct. i 1200 ct. i 1210 ct. i 1220 ct. i 1230 ct. i 1240 ct. i 1250 ct. i 1260 ct. i 1270 ct. i 1280 ct. i 1290 ct. i 1300 ct. i 1310 ct. i 1320 ct. i 1330 ct. i 1340 ct. i 1350 ct. i 1360 ct. i 1370 ct. i 1380 ct. i 1390 ct. i 1400 ct. i 1410 ct. i 1420 ct. i 1430 ct. i 1440 ct. i 1450 ct. i 1460 ct. i 1470 ct. i 1480 ct. i 1490 ct. i 1500 ct. i 1510 ct. i 1520 ct. i 1530 ct. i 1540 ct. i 1550 ct. i 1560 ct. i 1570 ct. i 1580 ct. i 1590 ct. i 1600 ct. i 1610 ct. i 1620 ct. i 1630 ct. i 1640 ct. i 1650 ct. i 1660 ct. i 1670 ct. i 1680 ct. i 1690 ct. i 1700 ct. i 1710 ct. i 1720 ct. i 1730 ct. i 1740 ct. i 1750 ct. i 1760 ct. i 1770 ct. i 1780 ct. i 1790 ct. i 1800 ct. i 1810 ct. i 1820 ct. i 1830 ct. i 1840 ct. i 1850 ct. i 1860 ct. i 1870 ct. i 1880 ct. i 1890 ct. i 1900 ct. i 1910 ct. i 1920 ct. i 1930 ct. i 1940 ct. i 1950 ct. i 1960 ct. i 1970 ct. i 1980 ct. i 1990 ct. i 2000 ct. i 2010 ct. i 2020 ct. i 2030 ct. i 2040 ct. i 2050 ct. i 2060 ct. i 2070 ct. i 2080 ct. i 2090 ct. i 2100 ct. i 2110 ct. i 2120 ct. i 2130 ct. i 2140 ct. i 2150 ct. i 2160 ct. i 2170 ct. i 2180 ct. i 2190 ct. i 2200 ct. i 2210 ct. i 2220 ct. i 2230 ct. i 2240 ct. i 2250 ct. i 2260 ct. i 2270 ct. i 2280 ct. i 2290 ct. i 2300 ct. i 2310 ct. i 2320 ct. i 2330 ct. i 2340 ct. i 2350 ct. i 2360 ct. i 2370 ct. i 2380 ct. i 2390 ct. i 2400 ct. i 2410 ct. i 2420 ct. i 2430 ct. i 2440 ct. i 2450 ct. i 2460 ct. i 2470 ct. i 2480 ct. i 2490 ct. i 2500 ct. i 2510 ct. i 2520 ct. i 2530 ct. i 2540 ct. i 2550 ct. i 2560 ct. i 2570 ct. i 2580 ct. i 2590 ct. i 2600 ct. i 2610 ct. i 2620 ct. i 2630 ct. i 2640 ct. i 2650 ct. i 2660 ct. i 2670 ct. i 2680 ct. i 2690 ct. i 2700 ct. i 2710 ct. i 2720 ct. i 2730 ct. i 2740 ct. i 2750 ct. i 2760 ct. i 2770 ct. i 2780 ct. i 2790 ct. i 2800 ct. i 2810 ct. i 2820 ct. i 2830 ct. i 2840 ct. i 2850 ct. i 2860 ct. i 2870 ct. i 2880 ct. i 2890 ct. i 2900 ct. i 2910 ct. i 2920 ct. i 2930 ct. i 2940 ct. i 2950 ct. i 2960 ct. i 2970 ct. i 2980 ct. i 2990 ct. i 3000 ct. i 3010 ct. i 3020 ct. i 3030 ct. i 3040 ct. i 3050 ct. i 3060 ct. i 3070 ct. i 3080 ct. i 3090 ct. i 3100 ct. i 3110 ct. i 3120 ct. i 3130 ct. i 3140 ct. i 3150 ct. i 3160 ct. i 3170 ct. i 3180 ct. i 3190 ct. i 3200 ct. i 3210 ct. i 3220 ct. i 3230 ct. i 3240 ct. i 3250 ct. i 3260 ct. i 3270 ct. i 3280 ct. i 3290 ct. i 3300 ct. i 3310 ct. i 3320 ct. i 3330 ct. i 3340 ct. i 3350 ct. i 3360 ct. i 3370 ct. i 3380 ct. i 3390 ct. i 3400 ct. i 3410 ct. i 3420 ct. i 3430 ct. i 3440 ct. i 3450 ct. i 3460 ct. i 3470 ct. i 3480 ct. i 3490 ct. i 3500 ct. i 3510 ct. i 3520 ct. i 3530 ct. i 3540 ct. i 3550 ct. i 3560 ct. i 3570 ct. i 3580 ct. i 3590 ct. i 3600 ct. i 3610 ct. i 3620 ct. i 3630 ct. i 3640 ct. i 3650 ct. i 3660 ct. i 3670 ct. i 3680 ct. i 3690 ct. i 3700 ct. i 3710 ct. i 3720 ct. i 3730 ct. i 3740 ct. i 3750 ct. i 3760 ct. i 3770 ct. i 3780 ct. i 3790 ct. i 3800 ct. i 3810 ct. i 3820 ct. i 3830 ct. i 3840 ct. i 3850 ct. i 3860 ct. i 3870 ct. i 3880 ct. i 3890 ct. i 3900 ct. i 3910 ct. i 3920 ct. i 3930 ct. i 3940 ct. i 3950 ct. i 3960 ct. i 3970 ct. i 3980 ct. i 3990 ct. i 4000 ct. i 4010 ct. i 4020 ct. i 4030 ct. i 4040 ct. i 4050 ct. i 4060 ct. i 4070 ct. i 4080 ct. i 4090 ct. i 4100 ct. i 4110 ct. i 4120 ct. i 4130 ct. i 4140 ct. i 4150 ct. i 4160 ct. i 4170 ct. i 4180 ct. i 4190 ct. i 4200 ct. i 4210 ct. i 4220 ct. i 4230 ct. i 4240 ct. i 4250 ct. i 4260 ct. i 4270 ct. i 4280 ct. i 4290 ct. i 4300 ct. i 4310 ct. i 4320 ct. i 4330 ct. i 4340 ct. i 4350 ct. i 4360 ct. i 4370 ct. i 4380 ct. i 4390 ct. i 4400 ct. i 4410 ct. i 4420 ct. i 4430 ct. i 4440 ct. i 4450 ct. i 4460 ct. i 4470 ct. i 4480 ct. i 4490 ct. i 4500 ct. i 4510 ct. i 4520 ct. i 4530 ct. i 4540 ct. i 4550 ct. i 4560 ct. i 4570 ct. i 4580 ct. i 4590 ct. i 4600 ct. i 4610 ct. i 4620 ct. i 4630 ct. i 4640 ct. i 4650 ct. i 4660 ct. i 4670 ct. i 4680 ct. i 4690 ct. i 4700 ct. i 4710 ct. i 4720 ct. i 4730 ct. i 4740 ct. i 4750 ct. i 4760 ct. i 4770 ct. i 4780 ct. i 4790 ct. i 4800 ct. i 4810 ct. i 4820 ct. i 4830 ct. i 4840 ct. i 4850 ct. i 4860 ct. i 4870 ct. i 4880 ct. i 4890 ct. i 4900 ct. i 4910 ct. i 4920 ct. i 4930 ct. i 4940 ct. i 4950 ct. i 4960 ct. i 4970 ct. i 4980 ct. i 4990 ct. i 5000 ct. i 5010 ct. i 5020 ct. i 5030 ct. i 5040 ct. i 5050 ct. i 5060 ct. i 5070 ct. i 5080 ct. i 5090 ct. i 5100 ct. i 5110 ct. i 5120 ct. i 5130 ct. i 5140 ct. i 5150 ct. i 5160 ct. i 5170 ct. i 5180 ct. i 5190 ct. i 5200 ct. i 5210 ct. i 5220 ct. i 5230 ct. i 5240 ct. i 5250 ct. i 5260 ct. i 5270 ct. i 5280 ct. i 5290 ct. i 5300 ct. i 5310 ct. i 5320 ct. i 5330 ct. i 5340 ct. i 5350 ct. i 5360 ct. i 5370 ct. i 5380 ct. i 5390 ct. i 5400 ct. i 5410 ct. i 5420 ct. i 5430 ct. i 5440 ct. i 5450 ct. i 5460 ct. i 5470 ct. i 5480 ct. i 5490 ct. i 5500 ct. i 5510 ct. i 5520 ct. i 5530 ct. i 5540 ct. i 5550 ct. i 5560 ct. i 5570 ct. i 5580 ct. i 5590 ct. i 5600 ct. i 5610 ct. i 5620 ct. i 5630 ct. i 5640 ct. i 5650 ct. i 5660 ct. i 5670 ct. i 5680 ct. i 5690 ct. i 5700 ct. i 5710 ct. i 5720 ct. i 5730 ct. i 5740 ct. i 5750 ct. i 5760 ct. i 5770 ct. i 5780 ct. i 5790 ct. i 5800 ct. i 5810 ct. i 5820 ct. i 5830 ct. i 5840 ct. i 5850 ct. i 5860 ct. i 5870 ct. i 5880 ct. i 5890 ct. i 5900 ct. i 5910 ct. i 5920 ct. i 5930 ct. i 5940 ct. i 5950 ct. i 5960 ct. i 5970 ct. i 5980 ct. i 5990 ct. i 6000 ct. i 6010 ct. i 6020 ct. i 6030 ct. i 6040 ct. i 6050 ct. i 6060 ct. i 6070 ct. i 6080 ct. i 6090 ct. i 6100 ct. i 6110 ct. i 6120 ct. i 6130 ct. i 6140 ct. i 6150 ct. i 6160 ct. i 6170 ct. i 6180 ct. i 6190 ct. i 6200 ct. i 6210 ct. i 6220 ct. i 6230 ct. i 6240 ct. i 6250 ct. i 6260 ct. i 6270 ct. i 6280 ct. i 6290 ct. i 6300 ct. i 6310 ct. i 6320 ct. i 6330 ct. i 6340 ct. i 6350 ct. i 6360 ct. i 6370 ct. i 6380 ct. i 6390 ct. i 6400 ct. i 6410 ct. i 6420 ct. i 6430 ct. i 6440 ct. i 6450 ct. i 6460 ct. i 6470 ct. i 6480 ct. i 6490 ct. i 6500 ct. i 6510 ct. i 6520 ct. i 6530 ct. i 6540 ct. i 6550 ct. i 6560 ct. i 6570 ct. i 6580 ct. i 6590 ct. i 6600 ct. i 6610 ct. i 6620 ct. i 6630 ct. i 6640 ct. i 6650 ct. i 6660 ct. i 6670 ct. i 6680 ct. i 6690 ct. i 6700 ct. i 6710 ct. i 6720 ct. i 6730 ct. i 6740 ct. i 6750 ct. i 6760 ct. i 6770 ct. i 6780 ct. i 6790 ct. i 6800 ct. i 6810 ct. i 6820 ct. i 6830 ct. i 6840 ct. i 6850 ct. i 6860 ct. i 6870 ct. i 6880 ct. i 6890 ct. i 6900 ct. i 6910 ct. i 6920 ct. i 6930 ct. i 6940 ct. i 6950 ct. i 6960 ct. i 6970 ct. i 6980 ct. i 6990 ct. i 7000 ct. i 7010 ct. i 7020 ct. i 7030 ct. i 7040 ct. i 7050 ct. i 7060 ct. i 7070 ct. i 7080 ct. i 7090 ct. i 7100 ct. i 7110 ct. i 7120 ct. i 7130 ct. i 7140 ct. i 7150 ct. i 7160 ct. i 7170 ct. i 7180 ct. i 7190 ct. i 7200 ct. i 7210 ct. i 7220 ct. i 7230 ct. i 7240 ct. i 7250 ct. i 7260 ct. i 7270 ct. i 7280 ct. i 7290 ct. i 7300 ct. i 7310 ct. i 7320 ct. i 7330 ct. i 7340 ct. i 7350 ct. i 7360 ct. i 7370 ct. i 7380 ct. i 7390 ct. i 7400 ct. i 7410 ct. i 7420 ct. i 7430 ct. i 7440 ct. i 7450 ct. i 7460 ct. i 7470 ct. i 7480 ct. i 7490 ct. i 7500 ct. i 7510 ct. i 7520 ct. i 7530 ct. i 7540 ct. i 7550 ct. i 7560 ct. i 7570 ct. i 7580 ct. i 7590 ct. i 7600 ct. i 7610 ct. i 7620 ct. i 7630 ct. i 7640 ct. i 7650 ct. i 7660 ct. i 7670 ct. i 7680 ct. i 7690 ct. i 7700 ct. i 7710 ct. i 7720 ct. i 7730 ct. i 7740 ct. i 7750 ct. i 7760 ct. i 7770 ct. i 7780 ct. i 7790 ct. i 7800 ct. i 7810 ct. i 7820 ct. i 7830 ct. i 7840 ct. i 7850 ct. i 7860 ct. i 7870 ct. i 7880 ct. i 7890 ct. i 7900 ct. i 7910 ct. i 7920 ct. i 7930 ct. i 7940 ct. i 7950 ct. i 7960 ct. i 7970 ct. i 7980 ct. i 7990 ct. i 8000 ct. i 8010 ct. i 8020 ct. i 8030 ct. i 8040 ct. i 8050 ct. i 8060 ct. i 8070 ct. i 8080 ct. i 8090 ct. i 8100 ct. i 8110 ct. i 8120 ct. i 8130 ct. i 8140 ct. i 8150 ct. i 8160 ct. i 8170 ct. i 8180 ct. i 8190 ct. i 8200 ct. i 8210 ct. i 8220 ct. i 8230 ct. i 8240 ct. i 8250 ct. i 8260 ct. i 8270 ct. i 8280 ct. i 8290 ct. i 8300 ct. i 8310 ct. i 8320 ct. i 8330 ct. i 8340 ct. i 8350 ct. i 8360 ct. i 8370 ct. i 8380 ct. i 8390 ct. i 8400 ct. i 8410 ct. i 8420 ct. i 8430 ct. i 8440 ct. i 8450 ct. i 8460 ct. i 8470 ct. i 8480 ct. i 8490 ct. i 8500 ct. i 8510 ct. i 8520 ct. i 8530 ct. i 8540 ct. i 8550 ct. i 8560 ct. i 8570 ct. i 8580 ct. i 8590 ct. i 8600 ct. i 8610 ct. i 8620 ct. i 8630 ct. i 8640 ct. i 8650 ct. i 8660 ct. i 8670 ct. i 8680 ct. i 8690 ct. i 8700 ct. i 8710 ct. i 8720 ct. i 8730 ct. i 8740 ct. i 8750 ct. i 8760 ct. i 8770 ct. i 8780 ct. i 8790 ct. i 8800 ct. i 8810 ct. i 8820 ct. i 8830 ct. i 8840 ct. i 8850 ct. i 8860 ct. i 8870 ct. i 8880 ct. i 8890 ct. i 8900 ct. i 8910 ct. i 8920 ct. i 8930 ct. i 8940 ct. i 8950 ct. i 8960 ct. i 8970 ct. i 8980 ct. i 8990 ct. i 9000 ct. i 9010 ct. i 9020 ct. i 9030 ct. i 9040 ct. i 9050 ct. i 9060 ct. i 9070 ct. i 9080 ct. i 9090 ct. i 9100 ct. i 9110 ct. i 9120 ct. i 9130 ct. i 9140 ct. i 9150 ct. i 9160 ct. i 9170 ct. i 9180 ct. i 9190 ct. i 9200 ct. i 9210 ct. i 9220 ct. i 9230 ct. i 9240 ct. i 9250 ct. i 9260 ct. i 9270 ct. i 9280 ct. i 9290 ct. i 9300 ct. i 9310 ct. i 9320 ct. i 9330 ct. i 9340 ct. i 9350 ct. i 9360 ct. i 9370 ct. i 9380 ct. i 9390 ct. i 9400 ct. i 9410 ct. i 9420 ct. i 9430 ct. i 9440 ct. i 9450 ct. i 9460 ct. i 94</p> |
|--|--|---|